

LIPA, 20 LIPCA 2008 R.

BUDY RZĄDOWE * DRAŹDŻEWO NOWE * DYNAK * JEDNOROŻEC * KOBYLAKI-CZARZASTE
KOBYLAKI-KORYSZE * KOBYLAKI-WÓLKA * LIPA * MAŁOWIDZ * OBÓRKI * OLSZEWKA
PARCIAKI * POŁOŃ * STEGNA * ULATOWO-DĄBRÓWKA * ULATOWO-POGORZEL
ULATOWO-SŁABOGÓRA * ŻELAZNA PRYWATNA * ŻELAZNA RZĄDOWA

Nr 3 (11) /2008

www.jednorozec.pl

GŁOS

GMINY JEDNOROŻEC

Pismo Samorządu Gminy Jednorożec

KWARTALNIK

ISSN 1896-2661



Egzemplarz bezpłatny



BOHATEROWIE WYKŁĘCI

str.8



PRZYJACIELE ZIEMI JEDNOROŻECKIEJ W TERENIE

PARCIAKI - STACJA * DYNAK



Powitanie przez sołtysa Parciak-Jacka Prusika.



Najstarszy stażem mieszkaniec Parciak-Stacji - Mieczysław Mydło.



Widok z wieży ciśnień.



Wieża ciśnień.



Rzeźbiarz ludowy z Dynaku - Józef Sasin.



Zdobione okno starej chaty w Gontarce. Fot. J. Wojciechowski

SPIS TREŚCI

Z prac samorządu.....	4
Poradnik mieszkańca.....	5
Wieści z terenu.....	6
Portrety naszych wsi.....	16
Kwadratowe koło.....	18
Historia.....	19
Kącik poetycki.....	22
ABC Rolnika.....	23
Informacje i ogłoszenia.....	24
Sport.....	26
Rozrywka.....	27

Przedstawiam Państwu kolejny, jedenasty już numer naszego lokalnego czasopisma. Na jego łamach znajdują się informacje z terenu naszej gminy z ostatnich trzech miesięcy.

Oczywiście, największym wydarzeniem tego lata było odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej na ścianie kościoła w Lipie. Uroczystość zgromadziła środowiska kombatanckie, władze różnych szczebli, innych gości oraz miejscową społeczność.

Na stronach *Głosu* znajdziemy również odległe już wspomnienie o „Dniu Jednoróżca”.

Na okładkach gazety można również znaleźć fotosy z wypraw „Przyjaciół Ziemi Jednoróżeckiej”. Jest to stały element umownego cyklu „Cudze chwalicie, swego nie znacie”.

Mam nadzieję, że w najnowszym numerze *Głosu* wielu czytelników znajdzie coś dla siebie. □

Wojciech Łukaszewski

Fot.okładka: ks. prałat Marek Makowski przed pamiątkową tablicą w Lipie.
Fot. W.Łukaszewski

Głos Gminy Jednoróżec Pismo Samorządu Gminy Jednoróżec

Wydawca: Urząd Gminy w Jednoróźcu

Siedziba i adres: Urząd Gminy Jednoróżec, ul. Odrodzenia 14, 06-323 Jednoróżec, tel.: (029) 751 70 30; fax (029) 751 70 31
www.jednorozec.pl, e-mail: gazeta@jednorozec.pl

Redakcja: Wojciech Łukaszewski (redaktor naczelny), Urszula Bojarska, Monika Dworniczak, Anna Goliaszewska, Jolanta Grec, Andrzej Grzyb, Krzysztof Iwulski, Alicja Kamińska, Dorota Kosała, Eugeniusz Kuciński, Eugenia Leszczyńska, Teresa Wojciechowska, Lilla Zabielska

Skład komputerowy: Artur Olbryś, Wojciech Łukaszewski

Druk i oprawa: Drukarnia J. J. Maciejewscy, Przasnysz

Nakład: 1000 egz.

NOWE UCHWAŁY



Rada Gminy Jednorzec podjęła następujące uchwały:

W dniu 29 maja 2008 r. w sprawie:

1) wyrażenia zgody na realizację projektu systemowego dofinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, Priorytet VII Promocja Integracji Społecznej Działanie 7.1. Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji, Poddziałanie 7.1.1. Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej. Projekt dotyczy wsparcia bezrobotnych kobiet z terenu Gminy Jednorzec. Gmina zobowiązała się do wniesienia wkładu własnego w wysokości 10,5% kwoty dotacji na realizację projektu, tj. 9.946 zł.

Blizszych informacji na temat projektu udziela pani Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w godzinach pracy Ośrodka Pomocy Społecznej w Jednorzecz.

2) odwołania Skarbnika Gminy Jednorzec. W związku z przejściem na emeryturę Rada Gminy z dniem 31 maja 2008 r. odwołała panią Krystynę Grabowską z funkcji Skarbnika Gminy Jednorzec.

Bliziej na ten temat na str.13.

3) powołania Skarbnika Gminy Jednorzec. Skarbnikiem Gminy została pani Magdalena Kucińska. Funkcję Skarbnika objęła od dnia 1 czerwca 2008 r.

Bliziej na ten temat na str.13

4) zmian w budżecie Gminy na 2008 r. Zwiększono dochody budżetu z tytułu przyznanych dotacji z Urzędu Marszałkowskiego na dofinansowanie budowy kanalizacji sanitarnej w ul. Kościelnej oraz na modernizację ulic: B. Chrobrego, Mieszka I, Dąbrówki i Sportowej, a także dotacji z budżetu państwa na realizację Programu Poakcesyjnego Rozwoju Obszarów Wiejskich (m.in. na organizację czasu wolnego dla dzieci, młodzieży i osób starszych, prowadzenie świetlic) i stypendia dla uczniów. Wydatki budżetu zwiększono na rozbudowę sieci wodociągowej z miejscowości Parciaki do Parciak-Stacji, modernizację zaplecza kuchennego w budynku Przedszkola w Jednorzecz oraz na zakup samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP Małowidz.

5) ustalenia wynagrodzenia Wójta Gminy. W związku ze zmianą przepisów regulujących poziom wynagrodzenia wójtów, burmistrzów, prezydentów, starostów i marszałków województw, w tym określeniem dla tych osób minimalnego poziomu wynagrodzenia od dnia 1 stycznia 2008 r., zaszła konieczność zwiększenia wynagrodzenia Wójta M. Lorenca w zakresie wszystkich

składników wynagradzania. Kilkakrotne wcześniejsze próby wprowadzenia pod obrady Rady Gminy projektu uchwały zwiększającego wynagrodzenie dla Wójta Gminy ustalone jeszcze w miesiącu marcu 2006 r. nie dochodziły do skutku – Wójt Lorenc prosił o zdjęcie ich z porządku obrad. Aktualnie wynagrodzenie brutto Wójta kształtuje się następująco: wynagrodzenie zasadnicze – 4.755 zł, dodatek funkcyjny – 1.716 zł, dodatek specjalny – 1.941 zł, dodatek za wieloletnią pracę – 951 zł.

W dniu 30 czerwca 2008 r. w sprawie:

1) zmian w budżecie gminy na 2008 r. Do budżetu wprowadzono dotacje otrzymane od Zarządu Województwa Mazowieckiego z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych na modernizację drogi w Żelaznej Rządowej, od Wojewody Mazowieckiego na nauczanie j. angielskiego w klasach I i II oraz od Zarządu Powiatu na doposażenie Ośrodka Zdrowia w Żelaznej Rządowej. Ponadto dokonano przesunięcia dochodów w planie finansowym z Gminnego Zespołu Usług Komunalnych do Urzędu Gminy w Jednorzecz z uwagi na możliwość odliczenia podatku VAT od planowanych wydatków inwestycyjnych realizowanych przez Urząd Gminy. Z uwagi na brak możliwości pozyskania środków z zewnątrz dokonano zmniejszenia planu wydatków na budowę zbiornika retencyjnego i modernizację budynku ośrodka zdrowia w Jednorzecz. Zwiększono środki w budżecie na wymianę pokrycia dachowego w szkole podstawowej w Jednorzecz oraz na modernizację budynku szkoły w Olszewce i zaplecza kuchennego w budynku przedszkola w Jednorzecz, a także na zakup samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP Parciaki.

2) utworzenia Międzygminnego Związku Regionu Ciechanowskiego i przyjęcia Statutu Międzygminnego Związku Regionu Ciechanowskiego. To kolejne uchwały Rad wszystkich gmin należących do Związku, tym razem związane m.in. ze zmianą nazwy Związku.

W dniu 30 lipca 2008 r. w sprawie:

1) zmian w budżecie Gminy na 2008 r. Do budżetu wprowadzono dotacje otrzymane od Ministra Edukacji Narodowej na bieżący remont placówek oświatowych, od Wojewody Mazowieckiego na monitoring wizyjny w szkołach oraz z budżetu Państwa na realizację Poakcesyjnego Programu Wsparcia Obszarów Wiejskich. Wydatki budżetu przeznaczono m.in. na zapłatę opłaty ekologicznej, na modernizację drogi w Żelaznej Rządowej oraz wykonanie chodników w Jednorzecz, Parciakach i Żelaznej Rządowej, a także dofinansowanie samochodu dla Komendy

Powiatowej Policji w Przasnyszu i wynagrodzeń dla zatrudnionych w ramach robót publicznych.

2) przystąpienia Gminy Jednorzec do Związku Stowarzyszeń „Kurpsie Razem”. Przystąpienie do Związku ma na celu wspólne z innymi gminami podejmowanie działań na rzecz rozwoju obszarów wiejskich.

3) ustalenia dla gruntów Gminy Jednorzec wysokości stawki procentowej opłaty adiacenckiej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w wyniku jej podziału. Ustalono dla gruntów stawkę opłaty z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w wyniku jej podziału dokonanego na wniosek właściciela lub użytkownika wieczystego w wysokości 30% różnicy wartości nieruchomości przed jej podziałem i po podziale. Zdecydowano także, że opłaty nie nalicza się, gdy z nieruchomości objętych podziałem wydzielone zostaną działki gruntu przeznaczone pod drogi publiczne lub pod poszerzenie istniejących dróg i właściciel przekazuje je na rzecz gminy zrzekając się roszczeń odszkodowawczych.

Treść wszystkich uchwał dostępna w Urzędzie Gminy na stanowisku pracy ds. samorządowych i kadr piętro, pokój Nr 8, oraz w BIP gminy Jednorzec.

1. W ramach porozumienia z dnia 16 maja 2008 r. zawartego pomiędzy Wojewodą Mazowieckim a Wójtem Gminy Jednorzec gmina otrzymała dotację z Budżetu Wojewody w kwocie 133.700 zł na dożywianie dzieci i młodzieży w placówkach oświatowych gminy.

2. W dniu 16 maja 2008 r. Wójt podpisał porozumienie z Wojewodą Mazowieckim przy udziale Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie w sprawie dofinansowania remontu ogrodzenia cmentarza żołnierzy niemieckich z I wojny światowej w Budach Rządowych. Otrzymaliśmy kwotę 8.000 zł.

3. W ramach porozumienia z Zarządem Powiatu Przasnyskiego Gmina otrzymała 10 000 zł na zakup sprzętu, urządzeń i mebli do Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Żelaznej Rządowej.

4. W dniu 9 lipca 2008 r. Wójt Gminy podpisał umowę z Zarządem Województwa Mazowieckiego w sprawie przyznania dotacji celowej w kwocie 75.000 zł na dofinansowanie przez Województwo Mazowieckie zakupu średniego używanego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP Parciaki.

5. W dniu 30 lipca 2008 r. Wójt Gminy podpisał umowę pożyczki na dofinansowanie ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zakupu średniego używanego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP Małowidz. Kwota pożyczki – do 84.000 zł, która jest w połowie umarzalna po terminowej spłacie 50% rat pożyczki. □

Opracowała: Janina Popiołek

PORADNIK MIESZKAŃCA

WYDANIE ZAŚWIADCZENIA NA WYKONANIE ZJAZDU Z DROGI GMINNEJ DO NIERUCHOMOŚCI

KOGO DOTYCZY

Właścicieli, użytkowników wieczystych, użytkowników, zarządców, dzierżawców nieruchomości, którzy chcą wykonać zjazd z drogi gminnej do nieruchomości.

WYMAGANE DOKUMENTY

1. Wniosek o wydanie zgody na wykonanie zjazdu z drogi gminnej do nieruchomości (druk dostępny w wersji papierowej w Urzędzie Gminy w Jednorzecz - pok. Nr 13 oraz do pobrania ze strony internetowej www.jednorzec.pl),

2. Załączniki:

- Aktualna mapa sytuacyjno – wysokościowa w skali 1:500 z projektem zagospodarowania działki (sporządzona nie wcześniej niż 3 miesiące przed dniem złożenia wniosku) – ksero.

MIEJSCE ZŁOŻENIA DOKUMENTÓW

Sekretariat Urzędu Gminy – pok. nr 8 (I piętro) – od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu lub pocztą na adres Urzędu.

OPŁATY

Z chwilą złożenia wniosku należy uiścić opłatę skarbową za zezwolenie na lokalizację zjazdu w wysokości 82 zł.

Opłatę skarbową można dokonać w kasie Urzędu (od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 – 14.30; przerwa od 13.10 do 13.30) lub na konto Urzędu Gminy w Jednorzecz (Bank Spółdzielczy Przasnysz, nr rachunku 54892400070011748920030003).

TERMIN I SPOSÓB ZAŁATWIENIA SPRAWY

W ciągu miesiąca od dnia złożenia wniosku wydawana jest decyzja.

Jeżeli sprawa okazałaby się szczególnie skomplikowana, wówczas termin może być przedłużony do 2 miesięcy, o czym Wnioskodawca zostanie zawiadomiony na piśmie drogą pocztową.

Wnioskodawca odbiera decyzję osobiście. Możliwe jest przesłanie decyzji do Wnioskodawcy za pośrednictwem poczty za zwrotnym poświadczeniem odbioru.

TRYB ODWOŁAWCZY

Odwołanie wnosi się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Ostrołęce za pośrednictwem Wójta Gminy (odwołanie składa się w Sekretariacie Urzędu Gminy lub pocztą) w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji stronie.

Zwolniono z opłaty skarbowej.

JEDNOSTKA ODPOWIEDZIALNA

Zespół Promocji i Rozwoju, Magdalena Bakula pok. 13 (I piętro), tel. bezpośredni 751 – 70 – 39 lub centrala 751 – 83 – 92 wew. 39

UWAGI

- Zezwolenie na lokalizację zjazdu wygasa, jeżeli w ciągu 3 lat od jego wydania zjazd nie został wybudowany.
- W zezwoleniu określa się miejsce lokalizacji zjazdu i jego parametry techniczne.
- Przed rozpoczęciem robót budowlanych należy uzyskać zgodę Wójta Gminy na zajęcie pasa drogowego na czas prowadzenia robót, ze względu na zaliczenie drogi do kategorii drogi gminnej zgodnie z uchwałą Rady Gminny nr XXIV/151/01 z dnia 26 marca 2001 r. /Dz. Urz. Woj. Maz. z 2001 r. Nr 134, poz. 1853/

PODSTAWA PRAWNA

- Art. 29 ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych (tekst jednolity – Dz. U. z 2004 r. Nr 204, poz. 2086 z późn. zm.).
- Część II, kol. 4, ust. 53, pkt 1 oraz część III, kol. 2, ust. 44 pkt 2 załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej (Dz. U. z 2006 r. Nr 225, poz. 1635 z późn. zm.).

AKTUALIZACJA

Osoba odpowiedzialna za aktualizację: Magdalena Bakula
Data aktualizacji: 25.03.2008 r.

*Opracowała: Lilla Sopelewska, dnia 12.08.2005 r.
Sprawdził: Grabowski Krzysztof, dnia 25.03.2008 r.
Zatwierdziła: Janina Popiołek, dnia 25.03.2008 r.*

WYSPORTOWANA GMINA



Zwarcie i gotowi do rywalizacji

Samorządowcy z gminy Jednorożec zajęli II miejsce podczas V Mazowieckiego Turnieju Miast i Gmin – Bodzanów 2008, który odbył się 8 września. Nikt nie spodziewał się tak dobrego wyniku, tym bardziej, iż Ekipa z Jednorożca debiutowała w tegorocznych zawodach sportowych.



Mistrzowski rzut gumakiem

Turniej miast i gmin na Mazowszu organizowany był już po raz piąty. Pomysłodawcą i realizatorem całego przedsięwzięcia jest Lokalna Grupa Działania „Razem dla Rozwoju” z Bodzanowa. Patronat nad imprezą objął Marszałek Województwa Mazowieckiego – Adam Struzik, Starosta Płocki – Michał Boszko, Wójt Gminy Bodzanów – Jarosław Dorobek. Jeśli chodzi o patronat medialny to, oprócz kilku lokalnych gazet, impreza została objęta opieką regionalnego oddziału TVP3.

Jak przystało na imprezę sportową, w której biorą

udział zawodnicy z różnych stron Mazowsza, na początku nastąpił uroczysty przemarsz reprezentacji danych gmin wraz z tabliczką z nazwą gminy. Niemal wszystkie drużyny ubrane były w charakterystyczne dla swoich gmin stroje, na których znajdowały się barwy i emblematy własnej małej ojczyzny.

Do rywalizacji o miano najbardziej wysportowanych samorządowców na Mazowszu stanęły drużyny z takich gmin jak: Miasto i Gmina Zakroczym, Gmina Ojrzeń, Gmina Brudzeń Duży, Gmina Łąck, Gmina Załuski, Gmina Rościszewo, Gmina Bodzanów, no i oczywiście Gmina Jednorożec. Uroczystego otwarcia dokonał senator RP Eryk Smulewicz. Następnie przedstawiciele wszystkich samorządów (wójt, sekretarze, przewodniczący Rady Gminy, itp.) przekazywali sobie ogień olimpijski, którym zapalono znicz płonący podczas uroczystości.



Grzegorz Tarkowski podczas rzucania lotkami

Oczywiście, jak to na turnieju sportowym, konkurencje były bardzo zróżnicowane. Od bardzo poważnych do bardzo śmiesznych. Sportowcy rywalizowali w następujących konkurencjach: przeciąganie liny, rzuty lotkami do tarczy, rzuty ringo, biegi w workach, chodzenie na szrudłach, bieg na nartach parami, strzelanie z broni pneumatycznej, podnoszenie odważnika, bieg przy paliku, rzut gumowcem na odległość, trójbój samorządowy oraz siatkówka. Poza tym, zorganizowany był również konkurs ruchu drogowego.

Już podczas pierwszych rozgrywek siatkarskich gminy po kolei prezentowały się na scenie. Każda prezentacja danej jednostki samorządu terytorialnego wypełniona była licznymi atutami. Prezentowano walory swojej gminy. Jednorożec tradycyjnie podczas prezentacji postawił na folklor, ekologię i oczywiście liczne wyróżnienia dla Urzędu Gminy. Strój kurpiowski oraz elementy rękodzieła ludowego zaprezentowane przez Jednorożan wzbudziły spore zainteresowanie.

Pomimo debiutu „jednorożecznego team-u”, były konkurencje, w których rozgromili rywali. Wyciskaczem łez w drużynach

przeciwników okazał się radny z Bud Rządowych – Józef Brzozowy, który rzucił „gumakiem” aż 27,5 metra. Tym samym pobił rekord turnieju. Kolejnym popisem było przeciąganie liny. Jednorożanie przegrali jedynie z gospodarzami z Bodzanowa. Lecz zważywszy na fakt, iż samorządowcy z Bodzanowa przygotowywali się już od dłuższego czasu do znanych im konkurencji, tym większy sukces osiągnął Jednorożec. W żadnej konkurencji ekipa z gminy Jednorożec nie przyniosła wstydu. Jedynym słabym punktem była gra w siatkówkę. W tej dyscyplinie niemal wszystkie drużyny pokonały jednorożeckich siatkarzy. Jednak mimo porażki na boisku, nie przeszkodziło to w zajęciu drugiego miejsca w klasyfikacji generalnej.

Uczestnictwo w zmaganiach sportowych to nie tylko chęć pokazania swojej sprawności fizycznej, ale również promocja gminy i regionu. Na pewno większość uczestników bodzanowskich zmaganiach sportowych od 8 września będzie znała taką gminę, jaką jest Jednorożec. Barwy gminne: kolor żółty i zielony widać było już z daleka. Poza tym, przy ogłaszaniu każdego z wyników na wieść o wysokiej lokacie słychać było głośny aplauz zawodników z kurpiowskiej gminy.

Kierownik Gminnego Zespołu Oświaty i Kultury i Sportu, Krzysztof Iwulski, jak zresztą i większość zespołu, powiedział, iż nie spodziewał się takiego wyniku. W domysłach nasi sportowcy stawiali się na czwartym, ewentualnie trzecim miejscu. Tak udanego debiutu zazdrościli im zawodnicy z innych gmin, którzy corocznie stawiają się na turniej. Po wręczeniu pamiątkowych pucharów przez starostę płockiego Michała Boszko, żegnając się sędzią główny turnieju Andrzej Kuliński powiedział, iż ma nadzieję, że za rok puchar zdobywcy turnieju przypadnie właśnie Jednorożcowi. □

Tekst i zdjęcia: Wojciech Łukaszewski

DESZCZOWY ODPUST



Przemarsz jednorożeckiej orkiestry dętej Fot. W. Wojciechowska

15 sierpnia w naszej parafii jest dniem bardzo ważnym, obchodzonym uroczystie, ale także głośno i kolorowo. Wiąże się to ze świętem Wniebowzięcia Maryi Panny, które u nas jest połączone z odpustem parafialnym. Co roku mieszkańcy naszej parafii oraz wielu gości odwiedzających bliskich bierze udział w uroczystej sumie i procesji. Tegoroczna msza odbywała się w strugach deszczu, który jednak nie odstraszył wiernych. Przybyli oni z parasolami, pod którymi wielu chowało wianki ziół czekające na poświęcenie. Jest to zwyczaj związany ze świętem Matki Boskiej Zielnej

– jednym z ważniejszych świąt religijnych i najstarszym świętem maryjnym. Zaczęto je obchodzić jeszcze w Jerozolimie w V wieku, od wieku VII znane było w Rzymie, upowszechniło się zaś od VIII wieku. Od tego czasu w dniu 15 sierpnia święci się kłosa zbóż, owoce, warzywa i kwiaty. Skład bukietów nazywanych równianką, kępką, ograbką, zielem, w różnych częściach Polski bywa rozmaity. Wybrane rośliny nie są obojętne i przypadkowe, gdyż po poświęceniu pomagają na różne schorzenia trapiące tak bydło jak i ludzi. Bukiety układane są z dziurawca, krwawnika, piołunu, mięty, kopytnika, macierzanki, wrotyczu, dodawano makówki, len, kłosa zboża. Uzupełniają je kwiaty ogrodowe – malwy, nagietki, mieczyki i inne. Poświęcone zioła miały

wszechstronne zastosowanie lecznicze, zabezpieczające, ochraniające przed szkodnikami oraz wszelkim złem. Powszechnie wierzone, że poświęcony bukiet zostawiony w obejściu domu chroni przed uderzeniem pioruna. Napar przygotowany ze święconego ziela lub dym pochodzący ze spalonych ziół zabezpieczał i leczył większość chorób ludzi i bydła. Ziarno wykruszone z kłosów wieńca dożynkowego dodawano do z i a r n a s i e w n e g o . Dziś zwyczaj ten, niestety, jest już raczej r e l i k t e m przeszłości. Niewiele, z w ł a s z c z a młodych ludzi, wie o „magicznym” znaczeniu wianka, niewiele młodych rolników dziękuje w ten sposób za plony. Dla najmłodszych mieszkańców naszej parafii dzień ten jest raczej świętem zabawy i zabawek, które pojawiają się na odpustowych kramach ustawionych wzdłuż drogi prowadzącej do kościoła. Jednak to też jest przyjęty już u nas zwyczaj, który tworzy dodatkowy koloryt i nadaje odświętny charakter temu sierpniowemu, lecz nie zawsze s ł o n e c z n e m u d n i u .

Dla nas - Polaków 15 sierpnia ma także dodatkowe, szczególne znaczenie z powodu "Cudu nad Wisłą". W 1920 roku, w święto Matki Boskiej Zielnej, rozpoczęła się kontrofensywa wojsk polskich. 16 sierpnia ruszyła ofensywa wojsk marszałka Józefa Piłsudskiego znad Wieprza, wypierając oddziały sowieckie z terenów Rzeczypospolitej. Bitwa



Uroczysta procesja

Fot. W. Wojciechowska

warszawska, zwana "Cudem nad Wisłą" była faktem historycznym o ogromnej doniosłości. Na przedpolach Warszawy wojska polskie obroniły nie tylko niepodległość Polski, lecz również zapobiegły wcieleniu ziem polskich do państwa radzieckiego, co mogło zakończyć się likwidacją n a r o d u p o l s k i e g o . Budząc się rano kolejnego 15 sierpnia miejmy świadomość jak ważny to dzień w naszej historii, kulturze i religii. □

Monika Dworniczak



Nie mogło oczywiście w tym dniu zabraknąć kolorowych straganów Fot. W. Wojciechowska

STYPENDIA DLA GIMNAZJALISTÓW



Uroczyste wręczenie dyplomów

Fot. Archiwum

Podczas inauguracji roku szkolnego 2008/2009 w Publicznym Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki wręczono dyplomy uczniom zakwalifikowanym w programie stypendialnym „Olimpijczyk”. Komisja złożona z przedstawicieli stowarzyszenia, gimnazjum i samorządu lokalnego spośród 17 złożonych wniosków wyłoniła 10 osób, które w największym stopniu spełniły wymagane kryteria. Na liście wyróżnionych znaleźli się: Adam

Zadrozny, Arletta Piotrowska, połowie finansuje przyznane stypendia. Drugą część zgromadziło Stowarzyszenie „PZJ” organizując publiczną zbiórkę podczas „Dnia Jedynorózcza”, imprezę charytatywną oraz pozyskując środki od indywidualnych darczyńców.

W ciągu całego roku szkolnego 2008/2009 uczniowie będą co miesiąc otrzymywać kwotę w wysokości 90 zł.

Program stypendialny „Olimpijczyk” organizowany jest przez Fundację im. Stefana Batorego w Warszawie, która w

Mamy nadzieję, iż udział w programie stypendialnym na stałe wpisze się w kalendarium działań stowarzyszenia i w kolejnych latach będzie kontynuowane wspieranie zdolnej młodzieży. □

Teresa Wojciechowska

Bohaterowie wyklęci



Środowska kombatanckie ze sztandarami

Fot. A. Łukaszewska

W niedzielę 20 lipca w Lipie miało miejsce wielkie święto. Na ścianie budynku kościoła pw. św. Maksymiliana Kolbego uroczystie odsłonięto i poświęcono tablicę pamiątkową, na której znalazły się nazwiska zamordowanych 15 lipca 1945 r. w Lipie żołnierzy Ruchu Oporu Armii Krajowej oraz żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych z Lipy straconych w więzieniu karno-śledczym w Warszawie-Pradze 26 lutego 1946 r. Organizatorem uroczystości był Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Obwód Przasnysz, Stowarzyszenie „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej” oraz wójt gminy Jednorożec Michał Lorenc. Jednak głównym pomysłodawcą całego przedsięwzięcia był były poseł na Sejm RP Józef Gutowski z Wielodroża.

Uroczystość zgromadziła dużą rzeszę ludzi, dopisała również słoneczna pogoda. Wśród przybyłych gości znaleźli się m. in.: senator Janina Fetlińska, poseł Robert Kołakowski, wice starosta przasnyski Tomasz Osowski, radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego Benedykt

Pszczołkowski oraz poczty sztandarowe Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej - Okręg Ostrołęka, Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej - Obwód Przasnysz, Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej - Obwód Mława, Związku Żołnierzy Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych - Obwód Maków Mazowiecki, Koła żołnierzy Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych z Zielonej. Nie zabrakło również lokalnej społeczności, która licznie pojawiła się już przed godz. 15.00, o której rozpoczynała się uroczysta Msza Św. Pojawili się odświętnie ubrani strażacy z miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej oraz miejscowa młodzież, która miała okazję przeżyć niezapomnianą lekcję historii.

Uroczysta Msza Św. rozpoczęła się prelekcją historyczną pt. „Geneza podziemia niepodległościowego w powiecie przasnyskim w 1945 r.” Mszę Św. celebrowali ks. prałat Marek Makowski proboszcz parafii Święte Miejsce i ks. kan. Henryk Lewandowski proboszcz parafii Bogate. Podczas nabożeństwa ks. kan.

Henryk Lewandowski wygłosił płomienne kazanie nawiązując do idei systemu totalitarnego, do systemu ateistycznego, który budowali komuniści, a który w rezultacie i tak musiał upaść. Nawiązał do systemu wartości wyznawanego przez zamordowanych żołnierzy oraz systemu wartości wyznawanego współcześnie. Podczas Mszy Św. orkiestra dęta z Jednorożca uświetniła uroczystość swoją grą. Jednorożecki Zespół Folklorystyczny „Kurpianka” z kolei wzbogacił święto w Lipie swoim śpiewem. Po nabożeństwie rozpoczęła się druga część uroczystości. Zaproszeni goście, poczty sztandarowe i pozostali zebrani zgromadzili się przed świątynią wokół tablicy z nazwiskami pomordowanych partyzantów. Odsłonięcia tablicy dokonali: senator Janina Fetlińska; poseł Robert Kołakowski; prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej - Obwód Przasnysz Tadeusz Rykowski; syn zamordowanego Kazimierza Artyfikiewicza Włodzimierz Artyfikiewicz; siostra zamordowanego Franciszka Klamy Janina Załęska oraz gospodarz gminy, fundator tablicy, wójt Gminy Jednorożec Michał Lorenc.

Po uroczystym odsłonięciu, gospodarz świątyni ks. prałat Marek Makowski dokonał poświęcenia pamiątkowej tablicy, po którym orkiestra dęta



Senator Janina Fetlińska

Fot. A. Łukaszewska



Stanisław Goś, były komendant NSZ w Lipie

Fot. A. Łukaszewska

zagrała utwór „Rozszumiały się wierzby płaczące.” Kolejnym bohaterem niedzielnego święta był Stanisław Goś, ostatni żyjący w Lipie żołnierz Narodowych Sił Zbrojnych (od 29 marca 1944 r. komendant NSZ w Lipie), w 1945 r. wywieziony do obozu pracy do Stalinogorska, więzień polityczny. W swoim wystąpieniu przedstawił historię powstania Narodowych Sił Zbrojnych w Lipie oraz zdał relację opisującą jego wywiezienie do Rosji Sowieckiej. Pod koniec swego świadectwa podał maksymę, według której starał się żyć: „Komu możesz pomóc - pomagaj, jak nie możesz pomóc - nie szkodzi”. *Nigdy szpicla ze mnie nie zrobili komuniści. Po powrocie z ZSRR zyskałem „piękny” tytuł - „Partyzant bandyta” i nawet polubiłem go, to on mnie wyróżniał, bo słyszałem go niemal, co dzień przez 50 lat, polubiłem go. Odróżniał mnie od tych sprzedawczyków, którzy za poniemieckie kamasze wydawali nas, od wszelkiego rodzaju mętów, które popierały ukochaną władzę ludową. To dzięki tym, którzy zostali zamordowani nie mieliśmy 17-tej republiki, tylko Ludową, ale Rzeczpospolitą Polską.* - dodał były komendant NSZ w Lipie.

Po świadectwie własnych cierpień zadanych przez władzę ludową wygłoszonym przez Stanisława Gośa, w dalszej kolejności wiersz własnego autorstwa, zatytułowany „Na cześć bohaterom poległym w walce o wolną Polskę” wygłosił Stefan Świątecki z Warszawskiego Okręgu NSZ. W imieniu rodzin zamordowanych żołnierzy głos zabrał radny

Sejmiku Województwa Mazowieckiego Benedykt Pszczółkowski. Kolejną mówczynią była senator Janina Fetlińska, która powiedziała, m. in. że „... warto żyć prawdą, że nawet warto być przez kilkadziesiąt lat spychanym na margines, ponieważ wierząc, a jednak zobaczcie Państwo, że po tylu latach nasz Pan Dyrektor, „Partyzant - Bandyta” [Stanisław Goś – przyp. WŁ.] mógł mieć swój dzień

zwycięstwa, prawda zwycięża...”. Tuż po senator Fetlińskiej głos zabrał poseł Robert Kołakowski, który w swoim wystąpieniu zacytował słowa legendarnego już majora Zygmunta Szyndzielarza ps. „Łupaszko”:

„Nie jesteśmy żadną bandą, tak nazywają nas zdrajcy, wyrodni synowie naszej ojczyzny, my jesteśmy z miast i wiosek polskich. My chcemy, by Polska była rządzona przez

Polaków, oddanych sprawie i wybranych przez cały naród...”

Uroczystość zakończył występ zespołu folklorystycznego „Kurpianka”, który wykonał pieśń pt. „Śpiewa Ci obcy wiatr”. Następnie delegacja parlamentarzystów udała się z kwiatami na grób żołnierzy Ruchu Oporu Armii Krajowej na cmentarz parafialny do Jednoróżca. Złożono również kwiaty pod tablicą pamiątkową. Przedstawiciele środowisk

kombatanckich i zaproszeni goście udali się do miejscowej remizy strażackiej na wspólne spotkanie.

Podczas obchodów można było również otrzymać okolicznościową broszurkę przedstawiającą zarys historyczny podziemia antykomunistycznego w powiecie przasnyskim i gminie Jednoróżec opatrzoną fotografiami zamordowanych żołnierzy. □

Wojciech Łukaszewski

Zamordowani żołnierze Narodowych Sił Zbrojnych



Franciszek Kłama
Fot. Archiwum

W Lipie już podczas okupacji hitlerowskiej bardzo prężnie działały Narodowe Siły Zbrojne zorganizowane przez Bronisława Polakiewicza, który w 1944 r. został aresztowany i zamordowany przez Niemców w Pomiechówku. W

pewnym okresie, wraz z ludźmi wysiedlonymi z innych wsi, NSZ w Lipie liczył ok. 120 ludzi.

Po opuszczeniu powiatu przasnyskiego przez wojska niemieckie, już wkrótce w obronie przed represjami komunistów NSZ wznowił swą działalność. Największa akcja przeprowadzona przez narodowców miała miejsce 1 maja 1945 r. w Krasnosielcu, gdzie z kazamatów tamtejszego aresztu uwolniono 42 więźniów (głównie żołnierzy AK i NSZ).

Wydarzenie to spowodowało, że przasnyska bezpieka zaciekle zaczęła tropić

partyzantów spod znaku NSZ. W lecie 1945 r. w Lipie były przeprowadzane aresztowania młodych konspiratorów. W czasie jednego z aresztowań podczas próby ucieczki został zastrzelony Franciszek Jeznach. Pozostali aresztowani zostali przewiezieni do Warszawy, gdzie przeprowadzono śledztwo. Na rozprawie sądowej Warszawskiego Sądu Okręgowego w Warszawie – Pradze, eneszetowców z Lipy: Bolesława Dominika ps. „Stalowy”, Stanisława Karwowskiego ps. „Twardy”, Franciszka Kłame ps. „Karaś”, Wacława Rogalę ps. „Kisiel” i Zygmunta Urbańskiego skazano na karę śmierci. W latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia w drugim obiegu ukazała się książka Marii Turlejskiej, która publikowała pod pseudonimem Łukasz Socha *Te pokolenia żałobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie 1944 – 1954*. Możemy w niej znaleźć fragment mówiący o tej ohydnej zbrodni sądowej, cyt.: *W zastępstwie nieobecnego B. Bieruta wyrok zatwierdził R. Zambrowski. [Skazano oskarżonych na śmierć, chociaż nie zarzucano im dokonania morderstwa, choć nie ujawniono, kto był dowódcą grożącym śmiercią za niewykonanie rozkazu, choć po raz pierwszy popełnili przestępstwo]. Matka jednego ze skazanych, Franciszka Kłama ze wsi Lipa, gm. Jednoróżec, pow. Przasnysz, pisała w podaniu, że starszy jej syn, Mieczysław, zabrany przez Niemców w 1943*

zginął bez wieści. Mąż stary i chory, dwie córki w wieku 16 i 10 lat. Syn gospodarował i cały czas wojny był w konspiracji. „Teraz chłopca zmuszono do dalszej pracy, a że jeszcze jest bardzo młody, bo jeszcze niepełnoletni, więc błagam Pana Prezydencie, daruj życie memu synowi. Wybacz mu jego błędy i nie odbieraj życia, które potrzebne jest naszej Ojczyźnie i mnie starej matce”. Podobne podanie z tejże wsi pisała Konstancja Przybyłek, matka B. Dominika. Syna jej, Wacława, Niemcy wzięli w 1942 i już do domu nie wrócił. Bolesław za Niemców pracował cały czas w organizacji, „na polityce się nie wyznawał, popełnił błąd, że dał się namówić przez kolegów do dalszej pracy, błagam o darowanie mu prawa życia. Pod jego życiem jednego syna Ojczyźnie już dała, daruj Panie Prezydencie życie drugiego mego dziecka”. Jednak przewodniczący Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski. Pod jego nieobecność, jak wcześniej cytowaliśmy, wyrok zatwierdził członek Biura Politycznego Roman Zambrowski. Wyrok przez rozstrzelanie wykonano 26 lutego 1946 r. w godzinach wieczornych. □

WŁ

Zamordowani żołnierze Ruchu Oporu Armii Krajowej

Żołnierze Ruchu Oporu Armii Krajowej Kazimierza Artyfikiewicza „Trzynastki” zginęli 15 lipca 1945 r. w Lipie. Feralnej nocy kwatrowali u państwa Krawczyków w Lipie. Po donosie złożonym przez konfidenta UB zostali okrążeni przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego z Przasnysza i żołnierzy sowieckich. Po usly-

szanych strzałach funkcjonariuszy resortu bezpieczeństwa partyzanci ratowali się ucieczką w stronę lasu. Jednak liczniejsze oddziały komunistów nie dały żadnych szans byłym akowcom. Rannych partyzantów funkcjonariusz UB dobijał bagnetem. Jedynym, który przeżył obławę był Stefan Budziszewski ps. „Motyl”, jednak aresztowany, został wkrótce stracony w dotychczas nieznanym miejscu.

15 lipca 1945 r. zginęli następujący żołnierze ROAK:

-Kazimierz Artyfikiewicz ps. „Trzynastka”

z Krasieńca

-Franciszek Adamkiewicz ps. „Piorun” z Karwacza

-Tadeusz Chodkowski ps. „Kartacz” z Wielodroża

-Bogdan Kossak ps. „Ford” z Węgrzynowa

-Czesław Bojarski z miejscowości Szlasy

-Józef Brzeziński z miejscowości Szlasy

-Eugeniusz Nałęcz ps. „Jastrząb” z Wielodroża. □

WŁ



Kazimierz Artyfikiewicz
ps. „Trzynastka”



Józef Brzeziński



Czesław Bojarski



Eugeniusz Kossak
ps. „Jastrząb”



Stefan Budziszewski
ps. „Motyl”



Bogdan Kossak
ps. „Ford”



Franciszek Adamkiewicz
ps. „Piorun”



Tadeusz Chodkowski
ps. „Kartacz”

Wodociąg „przyjaźni”

Zapewne wielu mieszkańców naszej gminy mogło obserwować zatory drogowe pomiędzy Parciakami a Parciakami-Stacją. Wszystko za sprawą prowadzonej linii wodociągowej. Mieszkańców Parciak i Parciak-Stacji połączyły... rury wodociągowe.

Mieszkańcy Parciak- Stacji mogą teraz czerpać wodę, która płynie z hydroforni znajdującej się w Żelaznej Rządowej. W ten sposób zastąpiono starą instalację wodociągową podłączoną do starej hydroforni po byłym Zakładzie Przemysłu Drzewnego.

WŁ



Ślady po wykopach

Fot. W.Łukaszewski

MAZOWIECKIE KLIMATY



Kurpiowski akcent na „Mazowieckich klimatach”

Fot. E. Leszczyńska

15 czerwca 2008r. w Łazienkach Królewskich w Warszawie odbyły się DNI MAZOWSZA - MAZOWIECKIE KLIMATY. Organizatorem tego kulturalnego przedsięwzięcia był Samorząd Województwa Mazowieckiego i Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki. Impreza przedstawiająca szeroki wachlarz atrakcji Ziemi Mazowieckiej skierowana była do wszystkich mieszkańców województwa. Podczas trwania tej plenerowej imprezy goście Łazienek Królewskich mogli zapoznać się z różnorodną kulturą charakteryzującą Mazowsze. Całodniowy program spotkania z kulturą Mazowsza był bogaty we wszelkiego rodzaju występy artystyczne, m.in: zaprezentowała się Przasnyska Kapela Podwórkowa, Zespół Tańca Ludowego „Ostrołęka”, można było wsłuchać się w ciekawą interpretację muzyki kurpiowskiej w wersji jazzowej w wykonaniu Włodzimierza Nahornego z Kapelą Jana Kani z Lipnik i wiele innych wspaniałych występów.

Na zakończenie imprezy wystąpił Państwowy Zespół Pieśni i Tańca MAZOWSZE. Obok występów artystycznych miały miejsce wystawy i prezentacje powiatów, wzięło w nim udział również Starostwo Powiatowe z Przasnysza prezentujące walory wszystkich gmin ze swojego terenu.

Ponadto można było zapoznać się z ofertami muzeów i organizacji turystycznych oraz wziąć udział w warsztatach edukacji regionalnej. Dni Mazowsza odbywające się w Warszawie stwarzają szansę na poznanie klimatu Ziemi Mazowieckiej oraz promocję swojego regionu, którego atrakcji niejednokrotnie nie dostrzegamy. □

Eugenia Leszczyńska

ĆWIERĆWIECZE KAPŁAŃSTWA



Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Golezyna

Fot. D. Prusik

26 sierpnia w kościele parafialnym pw. św. Stanisława Biskupa Męczennika odbył się uroczysty odpust z okazji Dnia Matki Bożej Częstochowskiej. Co roku tego dnia dzieci i młodzież z parafii Parciaki spowiedzią świętą rozpoczynają nowy rok szkolno-katechetyczny, a rolnicy dziękują za zebrane plony.

W tym dniu Mszę Świętą celebrował ks. Ryszard Berk, rodak z parafii Parciaki, a uroczystą homilię wygłosił ks. Witold Burliński. Ks. Ryszard uświetnił powyższą uroczystość obchodami 25-lecia kapłaństwa. Z parafii księdza (obecnie jest proboszczem parafii Golezyna), przyjechała dęta orkiestra młodzieżowa, która plasuje się na 14 lokacie w kraju. Nadała ona bardziej uroczysty charakter parafialnego święta.

Dzieci pod kierunkiem katechetki z Parciak Doroty Prusik oraz organisty parciackiego kościoła podziękowały księdzu Ryszardowi za lata pracy kapłańskiej krótką częścią artystyczną i wręczyły Mu kwiaty.

Dla wielu parafian był to dzień wypełniony religijnymi przeżyciami. □

Dla wielu parafian był to dzień wypełniony religijnymi przeżyciami. □



Ks. Ryszard Berk

Fot. D.Prusik

Dorota Prusik

Szachowe zmagania



Pierwszy etap Turnieju Szachowego

Fot. Archiwum

Tradycją pracy opiekuńczo-wychowawczej świetlicy jest nauka gry w szachy oraz organizowanie Turnieju Szachowego dla uczniów gimnazjum i liceum, z odrębną klasyfikacją dla każdego typu szkoły. Świetlica dysponuje odpowiednim zapleczem do przeprowadzania turnieju, ponieważ posiada 13 kompletów dobrej jakości szachów. Corocznie około 7% młodzieży szkolnej uczestniczy w rozgrywkach. Turniej cieszył się zawsze zainteresowaniem uczniów, szczególnie chłopców. W ciągu siedmiu lat wzięło w nim udział zaledwie 5 dziewcząt.

Celem turnieju jest popularyzacja i nauka gry w szachy w środowisku szkolnym, wypełnienie czasu wolnego oraz wyłonienie

mistrzów. Od roku szkolnego 2007/2008 rozgrywki odbywają się na zasadzie szachów szybkich, gdzie tempo gry na partię dla każdej pary zawodników wynosi maksymalnie 30 minut. Kojarzenie par przebiega na zasadzie losowania. Za wygraną szachista otrzymuje 1 punkt, za przegraną-0, za remis-1/2 punktu.

16 czerwca 2008 roku odbył się coroczny turniej szachowy. Uczniowie gimnazjum w godzinach od 8.45 do 11.30 rozgrywali kolejne partie, aby zdobyć puchar i tytuł mistrza szachowego. Na początku odbyło się losowanie par zawodników, następnie wychowawca świetlicy zapoznał uczestników z Regulaminem Turnieju Szachowego, po czym szachiści przystąpili do gry. W wyniku

rozgrywek I miejsce zajął Łukasz Skorupski, II miejsce- Kamil Brzozowy, III miejsce- Paweł Zarjewski.

Niestety co rok maleje zainteresowanie uczniów tą grą. Szachy „przegrywają” z rozrywką w telefonach komórkowych i Internetem. A szkoda, bo szachy to gra strategiczna, „gra królów”, licząca ponad 2 tysiące lat. Rozwija zdolność koncentracji, zdolność logicznego myślenia, twórczego rozwiązywania problemów, co w przyszłości zaowocuje lepszymi wynikami w nauce naszych dzieci. W niektórych krajach do szkół wprowadzono szachy, jako obowiązkowy przedmiot. Jest to również dobry czas na integrację całej rodziny i wartościowe spędzanie czasu wolnego. Kilka wieków temu szachy uznawano za ekskluzywną grę i miała wysoką rangę na dworach królewskich. Nawet Jan Kochanowski w 1564 r. napisał o szachach utwór komediowy. Do tej pory powstała bardzo bogata literatura szachowa, która stanowi doskonałe źródło doskonalenia swoich umiejętności.

Kolebką szachów są Indie. Stamtąd dotarły do Persji, gdzie miały wielu



zwolenników. Po podbiciu Persji przez Arabów rozprzestrzeniły się na inne kraje. Do Europy szachy dotarły w VIII-IX wieku, początkowo do Hiszpanii, Włoch, Francji, potem do Niemiec, Anglii, Skandynawii. Do Polski dotarły w XII wieku za panowania Bolesława Krzywoustego.

Po naukę gry w szachy zapraszamy do świetlicy gimnazjalnej. Ponadto w szkolnej bibliotece znajdziemy książkę Mirosławy Limanowicz pt. „Szachy”. Od 1947 r. w Polsce wydawany jest miesięcznik „Szachy”. Na stronie internetowej Polskiego Związku Szachowego znajdziemy zasady gry, aktualne przepisy oraz Kodeks Szachowy.

A WIĘC, GRAJMY W SZACHY!!!

**Renata Karbowska
Jolanta Opalach**



Zwycięzcy turnieju: I miejsce Łukasz Skorupski (w środku), II miejsce Kamil Brzozowy (z lewej), III miejsce Paweł Zarjewski (z prawej)
Fot. Archiwum

„ŚMIECH TO ZDROWIE”

Pod takim hasłem 23 sierpnia 2008 r. odbyła się „POD WIATĄ” w Budziskach impreza dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych z terenu gminy Jednorzec. Na uroczystość przybyło 55 dzieci pod opieką rodziców. Otwarcia imprezy o godz. 13.00 dokonała Teresa Wojciechowska-Prezes Stowarzyszenia „Przyjaciele Ziemi Jednorzeczkiej” i Alicja Kamińska-Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Jednorzeczku. Następnie odbyły się zabawy, gry i konkursy, które zorganizowali i przeprowadzili członkowie Stowarzyszenia „Przyjaciele Ziemi Jednorzeczkiej”. Odbywały się one w czterech kategoriach wiekowych. Oto niektóre z nich: wyścig z

piłeczkami na talerzykach, konkurs ze skakanką, wyścig na tekturkach, piłka do kosza, pytania z puszki i inne. Wszystkie chętne dzieci wzięły udział w konkursie karaoke. Zwycięzcy w poszczególnych konkursach otrzymali nagrody. Rodzice wraz z dziećmi uczestniczyli także w poczęstunku przygotowanym przez pracowników Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jednorzeczku. Wszyscy uczestnicy imprezy bawili się wspólnie przy dźwiękach ulubionych melodii dyskotekowych.

Na zakończenie imprezy każde dziecko



otrzymało upominek. Dla starszych dzieci były to plecaki, przybory szkolne, materiały piśmiennicze, a najmłodsi otrzymali kredki, farby, maskotki. Wszystkie dzieci otrzymały słodczyce.

Wspaniałej imprezie dopisywała słoneczna i ciepła pogoda. □

Urszula Bojarska

Nowości wydawnicze



Początek lata obfitował w Stowarzyszeniu „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej” w wydarzenia wydawnicze. Wydaliśmy folder przedstawiający naszą gminę podczas I wojny światowej, wzbogacony fotografiami z tego okresu. Kolejną pozycją wydawniczą była widokówka Gminy Jednorożec, na której znalazły się kadry z kilku gminnych miejsc. Trzecim drukiem była okolicznościowa broszura, która pojawiła się 20 lipca podczas poświęcenia tablicy pamiątkowej w Lipie.

Publikacje zostały zrealizowane przez grupę naukową działającą przy jednorożecim stowarzyszeniu. Grupa ta ma oczywiście wiele ambitniejszych planów wydawniczych, które w najbliższym czasie będzie starała się wdrożyć w życie. Największym problemem, jak prawie zawsze, jest brak środków finansowych na działalność naukową, lecz miejmy nadzieję, że zostaną one przezwyciężone. □

WL

Zwycięskie logo



Wybrane logo Stowarzyszenia

Podczas „Dnia Jednorożca” rozstrzygnięto konkurs na logo Stowarzyszenia „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej”. Na konkurs wpłynęło wiele prac od mieszkańców naszej gminy, a także spoza niej. Technika wykonania prac była wszechstronna, a pomysłowość biorących udział w konkursie była nieograniczona. Jednak komisja stanowczo wybrała jeden projekt godny reprezentowania Stowarzyszenia na zewnątrz. Jego autorem jest Mariusz Ulatowski z Przasnysza. Zwyciężył on w kategorii „dorośli”. Natomiast w kategorii „młodzież” przyznano trzy główne nagrody (otrzymali je: Anna Dembińska, Daria Głabowska i Magdalena Jakubowska) oraz pięć wyróżnień (Marcin Piotrak, Iwona Wilga, Maria Weronika Knoch, Martyna Głabowska i Anna Jaguszewska). □

WL

Na szlaku żołnierzy wyklętych



Harczerze w miejscu zamordowania grupy E. Lipińskiego.

Fot. W.Łukaszewski

6 czerwca Olszewkę odwiedzili harcerze, którzy wzięli udział w rajdzie historycznym „Szlakiem żołnierzy wyklętych”, odbywającym się pod opieką merytoryczno-logistyczną Warszawskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Impreza odbywała się również pod patronatem prezydenta miasta Ostrołki oraz wójta gminy Kadzidło. Odwiedzane przez młodych ludzi miejsca znajdowały się głównie w powiecie ostrołęckim, gdzie w latach 1945-1949 istniał Okręg podziemnej antykomunistycznej organizacji zbrojnej – „Narodowe Zjednoczenie Wojskowe” noszącej kolejno kryptonimy – „Mazowsze”, „Orzeł” oraz „Tęcza”.

Jednak w gminie Jednorożec również znajdują się miejsca, które są obiektem badań historyków najnowszych. Młodzi harcerze odwiedzili grób żołnierzy grupy Kazimierza Artyfikiewicza pseudonim „Trzynastka”, którzy zginęli z rąk NKWD i UB w nocy z 14 na 15 lipca 1945 r. w Lipie. Opiekę merytoryczną nad drużyną harcerzy sprawował historyk Warszawskiego Oddziału IPN-u, dr Kazimierz Krajewski. Duże zainteresowanie wśród młodych ludzi wzbudziło miejsce zamordowania przez żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przasnyszu grupy sierż. Eugeniusza Lipińskiego ps. „Mrówka”, które miało miejsce 15 października 1949 r. Miejsce to znajduje się w Olszewce na kolonii zwanej „Biel” niedaleko zabudowań państwa Krawczyków. Uczestnicy rajdu dowiedzieli się również, dlaczego grupa Lipińskiego mogła tak długo działać w powiecie przasnyskim. Działo się to za sprawą masowego poparcia miejscowych ludzi, którzy narażając się chronili żołnierzy NZW. W samej Olszewce ok. 20 osób pomagało Lipińskiemu, za co później byli szykanowani przez bezpiekę. Niemal w każdej wsi znajdowały się takie osoby.

Miejsce pobytu zostało opisane i sfotografowane przez harcerzy. □



Sierż. Eugeniusz Lipiński ps. „Mrówka”.

Fot. Archiwum IPN



ZIELONE BENEDYKTYNKI

Podczas pielgrzymki do Polski w dniu 26 maja 2006 roku papież Benedykt XVI pobłogosławił kosz z nasionami polskich drzew. Z nasion tych w szkółce Skierdy w Nadleśnictwie Jabłonna wyhodowano sadzonki, które między innymi otrzymało Nadleśnictwo Parciaki.

Uroczyste sadzenie „BENEDYKTYNEK” odbyło się w dniu 7 czerwca, w czasie obchodów Dni Lasu, a ich inicjatorem był Nadleśniczy Marian Firer wspólnie z Proboszczem Parafii pod wezwaniem Świętego Floriana w Jednorozcu, księdzem kanonikiem Andrzejem Kronem.

Imprezę rozpoczęto uroczystą mszą świętą, po której zaproszeni goście: przedstawiciele samorządów, straży pożarnej, policji, zakładów usług leśnych i szkół, wspólnie z pracownikami nadleśnictwa posadzili drzewka.

Oprócz tego poświęcone drzewka przekazano do 10 szkół i przedszkoli z terenu działania nadleśnictwa, a także gminom i starostwom powiatowym. Sadzenie poświęconych drzewek uświetniło wiele uroczystości, obchodzonych przez te instytucje.

Katarzyna Tarkowska



Na placu kościelnym w Jednorozcu.

Fot. Katarzyna Tarkowska

ZMIANA SKARBNIKA



Krystyna Grabowska -
ustępujący skarbnik. Fot. Archiwum

3 czerwca 2008 r. odeszła na emeryturę Krystyna Grabowska - Skarbnik Gminy Jednorzec, długoletni pracownik Urzędu Gminy w Jednorozcu. W spotkaniu pożegnalnym uczestniczyli: Michał Lorenc - wójt gminy, Włodzimierz

Król - przewodniczący Rady Gminy, byli i obecni pracownicy Urzędu Gminy oraz pracownicy Gminnego Zespołu Usług Komunalnych, Ośrodka Pomocy Społecznej i Gminnego Zespołu Oświaty, Kultury i Sportu. W dniu 29 maja br. na

sesji Rady Gminy Jednorzec, w związku z odejściem na emeryturę Skarbnik Gminy przewodniczący Rady, wójt Gminy, sekretarz Gminy i wszyscy radni oraz sołtysi w uroczysty sposób podziękowali Krystynie Grabowskiej za wyjątkowo duży wysiłek pracy, ogromne zaangażowanie włożone na rzecz rozwoju Gminy Jednorzec oraz za długoletnią współpracę.

Z dniem 1 czerwca 2008 r. Skarbnikiem Gminy Jednorzec została Magdalena Kucińska z Olszewki, posiadająca wyższe wykształcenie ekonomiczne i tytuł magistra z zakresu finansów. W Urzędzie Gminy w Jednorozcu pracowała od maja 2004 r., w tym w 2007 r. prowadziła księgowość budżetową Gminnego Zespołu Oświaty, Kultury i Sportu.

Została powołana na Skarbnika Gminy uchwałą Rady Gminy Nr XV/79/08 z dnia 29 maja 2008 r. □



Nowy skarbnik gminy Jednorzec - Magdalena Kucińska.
Fot. Archiwum

WL



Mały strażak z Małowidza
Fot. OSP w Małowidzu

MŁODZI STRAŻACY Z MAŁOWIDZA

2 czerwca Ochotnicza Straż Pożarna w Małowidzu uczciła święto swoich najmłodszych mieszkańców. Na spotkaniu obecni byli też Rodzice oraz Rada Pedagogiczna przy Szkole Filialnej w Małowidzu.

Na początku strażacy zapoznali maluchów z kielbasy nad ogniskiem

działaniem moto-pompy i przeprowadzili pokaz gaszenia pożaru z udziałem najmłodszych. Puczała również dzieci, czym może się skończyć zabawa z ogniem oraz co robić, kiedy zobaczą pożar. Najwięcej radości sprawiło dzieciom pieczenie

ciężkość sprawiło

oraz lody i wiele innych niespodzianek. Nauczyciele dopilnowali również, aby nie zabrakło atrakcji w formie konkurencji np. przeciąganie liny, czy bieg z jajkiem na łyżeczce. Dużym powodzeniem wśród najmłodszych cieszyła się także przejażdżka wozem strażackim

wokół Małowidza.

Na zakończenie dla uczestników wspólnej zabawy strażacy przygotowali w remizie dyskotekę. Dzieci z naszej miejscowości na długo zapamiętają ten dzień. □

OSP Małowidz

DZIEŃ JEDNOROŻCA



Zespoły muzyczne, kabaret, występy klaunów, konkursy- taki przebieg w skrócie miał festyn w Jednorożcu, który w tym roku zaistniał pod nową nazwą „Dzień Jednorożca”.

Oficjalne rozpoczęcie imprezy nastąpiło po godz. 13.00. Zostało poprzedzone krótkim występem orkiestry dętej z Jednorożca. Głównym organizatorem święta Jednorożca było Stowarzyszenie „Przyjaciele Ziemi Jednorożeczej” oraz Gminny Zespół Oświaty Kultury i Sportu w Jednorożcu. Patronat nad uroczystością objął wójt Gminy Jednorożec – Michał Lorenc. Po powitaniu przybyłych gości przedstawiciele Stowarzyszenia podali do publicznej wiadomości informację dotyczącą przysąpienia do Funduszu Stypen-

dialnego skierowanego do jednorożeczych gimnazjalistów, który organizowany jest wspólnie z Fundacją im. S. Batorego w Warszawie. Fundusz opiera się na dobrowolnych wpłatach osób fizycznych, instytucji oraz innych sponsorów. Taką samą sumę pieniędzy, jaką zbierze stowarzyszenie, dokłada fundacja Batorego. Jest to dosyć skuteczny sposób, by wspomagać zdolnych, lecz niestety pochodzących z ubogich rodzin gimnazjalistów. Przybyłe osoby mogły otrzymać okolicznościową widokówkę, folder historyczny oraz brelok z emblematem Jednorożca.

Najbardziej oczekiwana przez publiczność była oczywiście część artystyczna. „Dzień Jednorożca” uświetnił swoją obecnością zespół muzyczny, grający muzykę

disco-polo – SKANER. Jego występ zgromadził tłumy, głównie młodych ludzi. Po występie SKANERA miał miejsce pokaz klauna Dyzio, który zabawiał najmłodszą publiczność. Między występami artystycznymi organizowano konkursy skierowane do publiczności. Wśród nich znalazł się konkurs wiedzy o gminie Jednorożec, a także słynne z telewizji „Jaka to melodia?” i „Szansa na sukces”. Na laureatów czekały wspaniałe nagrody ufundowane przez sponsorów. Równolegle z występami na scenie odbywały się konkursy sportowe na płycie boiska stadionu, które również zgromadziły dużą rzeszę

uczestników. 8 czerwca na scenie poznaliśmy również zwycięzcę konkursu na logo Stowarzyszenia „Przyjaciele Ziemi Jednorożeczej”, którym okazał się Mariusz Ulatowski z Przasnysza.

Kolejnym oczekiwanym przez publiczność wydarzeniem był koncert tradycyjnego zespołu cygańskiego „PARNI LULUDZIORI”. Wzbudził on wielkie zainteresowanie, zachwycając kolorytem ubiorów oraz niepowtarzalnym folklorem romskim. Na „Dzień Jednorożca” przyjechali również rycerze z Ciechanowa, którzy podobnie jak w ubiegłym roku dali pokaz średnio-wiecznej sztuki rycerskiej.

NA WESOŁO



Mimo panującego upału stroje rycerskie nie dokuczały dzielnym średniowiecznikom, którzy wykonywali wiele turniejowych popisów. W trakcie trwania festynu widzowie byli również obserwatorami współczesnego pokazu militarnego zaprezentowanego przez grupy SARS ASG z Przasnysza oraz „Wilki Mroku” z Ciechanowa.

Z okazji święta tak wielkiej rangi nie mogło w Jednorózczu tego dnia zabraknąć folkloru kurpiowskiego. Dostarczył go obchodzący niedawno

swój jubileusz folklorystyczny zespół kurpiowski „Kurpianka” z Jednorózcza. Zespół pod kierownictwem Stanisławy Ferenc przygotował ludowy repertuar połączony z pieśniami kurpiowskimi. Impreza tradycyjnie już została zakończona zabawą ludową trwającą do późnych godzin nocnych. □

Wojciech Łukaszewski



SPONSORZY

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Jednorózczu,
Elżbieta i Michał Lorenc,
PPH „Mix”, Jolanta i Tadeusz Gaska, Jednorózcze,
PPHU „Basta”, Norbert Wilga, Jednorózcze,
Sklep Spożywczo-Przemysłowy, Sławomir Tadra, Jednorózcze,
Zakład Usług Leśnych, Jan Mikołajewski, Lipa,
USA Enterprice, LLC Sp. z o.o., Drażdżewo Nowe,
Usługi Transportowe, Sito Kazimierz, Jednorózcze,
Nadleśnictwo Parciaki,
Nadleśnictwo Przasnysz,
„ANKROM” Firma Handlowo-Usługowa, Stanisław Krajewski Jednorózcze,
GRUPA ŻYWIEC S.A.,
Lucyna Szymańska z Ostrołęki,
Jan Mitelsztedt, Ostrołęka,
Teresa Młynarska z Olszewki,
Księgarnia, Andrzej Niski, Chorzele,
Sklep Spożywczo-Przemysłowy, Janusz Głabowski, Jednorózcze,
Sklep Przemysłowo-Spożywczy, Stanisław Komor, Jednorózcze,
Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, Jednorózcze,
„PIR” s.c., Iwona i Robert Ziemscy, Krasnosielc,
Radni Gminy Jednorózcze,
Powiatowa Policja,
Ochotnicze Straże Pożarne z Jednorózcza, Lipy i Ulatowa-Pogorzeli,
Publiczne Gimnazjum w Jednorózczu,
Kurier Przasnyski,
Tygodnik Ostrołęcki,
Głos Gminy Jednorózcze, Stowarzyszenie „Przyjaciele Ziemi Jednoróżeckiej”,

OSOBY, KTÓRE SPOŁECZNIE PRACOWAŁY W TRAKCIE PRZYGOTOWAŃ DO FESTYNU ORAZ W DNIU IMPREZY, A TAKŻE UŻYCZYŁY SWOJEGO PRYWATNEGO SPRZĘTU I WYPOSAŻENIA.

SZKOŁY DO REMONTU



Szkola w Olszewce po „liftingu”

Fot. W. Łukaszewski

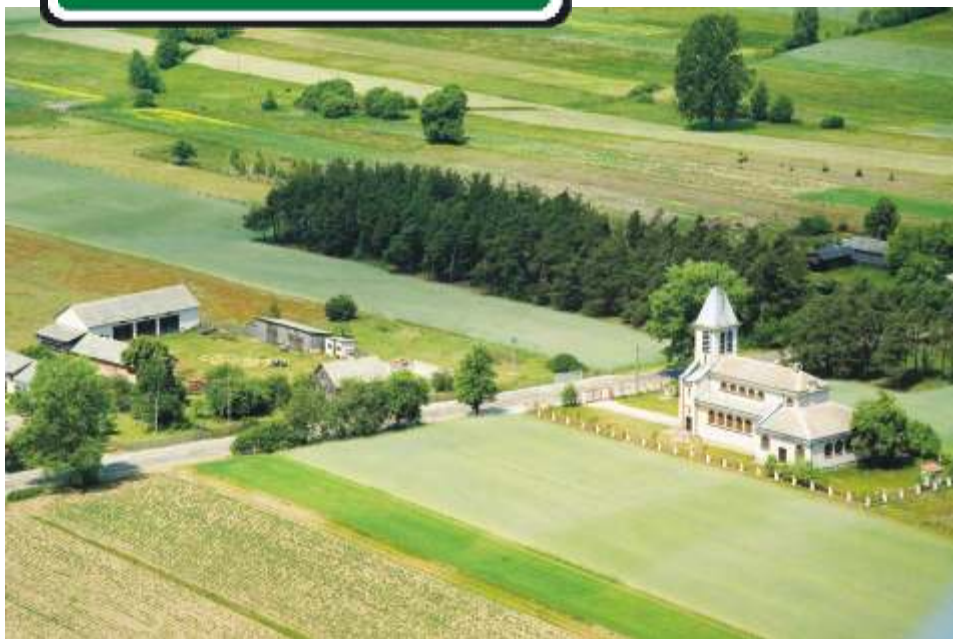
W okresie wakacyjnym w placówkach oświatowych znajdujących się na terenie naszej gminy przeprowadzono remonty. Jest to okres, w którym z większą intensywnością można poprawić mankamenty starzejących się budynków.

W szkole w Parciakach przeprowadzane są remonty łazienek, które swym wyglądem sięgały do wczesnych lat 70-tych. W Żelaznej Rządowej remontowane jest pomieszczenie biblioteczne, z kolei w Szkole Podstawowej im. Adama Chętnika w Jednorózczu wyremontowano dach. Budynek szkoły w Olszewce doczekał się wreszcie nowej elewacji wykonanej wraz z termoizolacją wszystkich ścian (na zdjęciu) oraz nowych chodników na placu szkolnym.

Budynki naszych szkół są wizytówką gminy. Wielu samorządowców z innych gmin zazdrości gminie Jednorózcze tak okazałych budynków o czym możemy się przekonać podróżując po kraju. □

WL

Lipa



Kościół w Lipie z lotu ptaka

Fot. Archiwum

Lipa to wieś położona w południowej części gminy Jednorożec, zamieszkiwana przez 548 mieszkańców. Nazwa pochodzi od drzew-lip, niegdyś rosnących tu pospolicie i mających wielorakie zastosowanie.

Lipa była własnością królewską, toteż nie można podać konkretnej daty jej powstania. Pierwsze wzmianki o miejscowości Lypa (Lyppa, Lippa, Lypa) pochodzą z 1457 roku. Więcej informacji przedstawia lustracja dóbr królewskich z 1564 roku. Z niej dowiadujemy się, że oprócz chłopów dzierżawiących ziemię i płacących czynsz i daniny w postaci kapłunów i jaj, mieszkali także rzemieślnicy, bartnicy i karczmarze. Była to zatem dość bogata wieś zorganizowana na prawie niemieckim. Na czele stał sołtys –

wójt (urząd dziedziczny), czerpał on korzyści z czynszów i opłat sądowych, gdyż przewodniczył w sądzie wiejskim. Chłopi po spełnieniu obowiązków mogli odejść ze wsi.

Kryzys gospodarczy Rzeczypospolitej w XVII wieku wpłynął na zubożenie Lipy. W lustracji z 1617 roku czytamy, iż ośrodek rzemieślniczy upadł, pozostało 2 rzemieślników, jeden bednarz i jeden kołodziej. Natomiast nie było już zdunów, kowalów i karczmarzy. Wówczas postanowiono oddać część ziemi chłopom, którzy nie odrabiali by pańszczyzny i nie płacili czynszów w zamian za służbę w królewskiej piechocie w razie wezwania. W kolejnej lustracji z 1661 roku pojawiają się nazwiska dzierżawców: Maciej Kicki, Wojciech Baranowski i jego żona Anna, Kiejkowski, Nawrotowski, Koprowski, Kasperkowski, Urbanowski,

Janowski.

W 1768 roku król Stanisław August nadał przywilej na wójtostwo Lipy Kazimierzowi Krasińskiemu, obożnemu koronnemu.

W 1795 roku Lipa stała się wsią rządową, uwłaszczona została w 1864 r. Opis z końca XIX w. wspomina, iż „była to duża i rozwinięta wieś. Składała się z wsi i folwarku. Notowano tu 2 wiatraki i karczmę, 71 domów oraz 618 mieszkańców. Mieszkańcy uprawiali 1 587 mórg ziemi.”

W wyniku działań podczas I wojny światowej, w 1915 r. wieś została zniszczona w 90 %. W Lipie powstała sekcja Polskiej Organizacji Wojskowej, w skład której weszli: Aleksander Gwiazda, Gwiazda (brat Aleksandra), Ignacy Pokorski, Wacław Połomski, Aleksander Przybyłek, Wacław Szmytkowski. Także w czasie II wojny światowej mieszkańcy uczestniczyli w działaniach narodowo-wyzwoleńczych.



Stary budynek Szkoły Powszechnej w Lipie

Fot. Archiwum

W okresie międzywojennym Lipa była dużą wsią. W 1921 r. zanotowano 101 domów i 606 mieszkańców. Poza pracą w rolnictwie zajmowali się również bednarstwem, ciesielką, wyplataniem koszyków, murarką, stolarką. Ponadto istniały zakłady kowalskie i sklep prowadzony przez S. Brodzińskiego.



Rozpoczęcie nowego roku szkolnego.

Fot. Archiwum



Pompa strażacka z 1938 r.

Fot. Archiwum

W tym okresie, w 1928 r., powstała Ochotnicza Straż Pożarna. Jej założycielami byli: Ignacy Pokorski, Antoni Tubis, Adam Wawer, Władysław Zarjewski. W roku 1938 została zakupiona pierwsza pompa tłoczna, w 1946 wybudowano strażnicę, którą w latach później-



Budowa nowej szkoły w Lipie.

szych rozbudowano. Naczelnikiem OSP w 1948 r. był Stanisław Polakiewicz. W roku 1977 podjęto decyzję o budowie nowej strażnicy. Uroczyste otwarcie nastąpiło 18 lipca 1982 roku.

Lipa należy do parafii Święte Miejsce. Jest najdalej położoną wsią od kościoła parafialnego toteż mieszkańcy postanowili pobudować kościół filialny. 13 września 1982 roku rozpoczęto budowę na działce подарowanej przez Wacława Koziatka. Starania księdza proboszcza, Jana Pakiety i zaangażowanie społeczeństwa sprawiły, że kościół, pod wezwaniem Świętego Maksymiliana Kolbego, został konsekrowany 9 sierpnia 1987 r. przez ks. Biskupa Jana Wosińskiego.

Pierwszą szkołę w Lipie zorganizowano w 1904 roku, we dworze gen. Pomajorackiego, oficera rosyjskiego. Pierwszym nauczycielem był Pniewski. Po roku 1905 rozpoczęto budowę szkoły, gdzie w późniejszych latach mieściło się przedszkole. W okresie 1939 – 45 szkoła była nieczynna, a w budynku szkolnym zamieszkiwali wędrownicy ze Zdziwowa Starego i Starej Wsi.

Podczas okupacji hitlerowskiej w Lipie bardzo prężnie działała podziemna organizacja wywodząca się z ruchu narodowego - Narodowe Siły Zbrojne. Założycielem tej organizacji w Lipie był Bronisław Polakiewicz. W jego domu istniała również tajna podchorążówka NSZ, działająca od jesieni 1943 r. do lutego 1944 r. Po aresztowaniu Bronisława i Mieczysława Polakiewiczów i zamordowaniu ich przez Niemców w Pomiechówku komendantem NSZ w Lipie został Stanisław Goś. Po zakończeniu działań wojennych Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego rozpoczął aresztowania żołnierzy antyhitlerowskich grup zbrojnych. Nie ominęły one również chłopców z Lipy, którzy aresztowani w

połowie 1945 r. zostali 26 lutego 1946 r. w więzieniu karno-śledczym w Warszawie-Pradze zamordowani. Był to mord sądowy. Zginęli wtedy: Bolesław Dominik ps. „Stalowy”, Stanisław Karwowski ps. „Twardy”, Franciszek Kłama ps. „Karaś”, Wacław Rogala ps. „Kisiel” i Zygmunt Urbański.

W 1945 r. Lipa miała 908,81 ha powierzchni, Lipa-Obórki 239,80 ha. Jeśli chodzi o stan ludności to 1 września 1939 r. w Lipie było 792 mieszkańców, w Lipie-Obórkach 201 mieszkańców; natomiast 1 stycznia 1945 r. w Lipie było 862 mieszkańców, a Lipie Obórkach 290 mieszkańców.



Kierownik Szkoły Powszechnej w Lipie - Ludwik Cieszkowski.

W 1948 r. sołtysem Lipy był członek Samopomocy Chłopskiej Franciszek Koziatka. Do koła SCh należało w Lipie ok.80% mieszkańców. Jego przewodniczącym był Ignacy Pokorski. Jeśli chodzi o

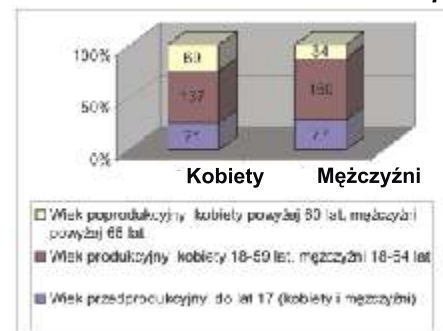
przynależność mieszkańców Lipy do partii politycznych w tym okresie to ok.30% mieszkańców należało do Polskiej Partii Socjalistycznej.

Naukę w szkole w Lipie wznowiono 5 marca 1945 r. Szkoła była zniszczona, więc w roku szkolnym 1945-46 dzieci rozpoczęły naukę w baraku. Został on przywieziony dzięki staraniom kierownika szkoły, Stanisława Nalewajko i rodzicom – Sobieraja, I. Pokorskiego, W. Goliasza. W 1948 r. w szkole było 4 nauczycieli. Kierownikiem placówki był Ludwik Cieszkowski, w szkole uczył również Zygmunt Rożacki.

Obecny budynek szkoły do użytku przekazano 22 lipca 1960 r. Skład Budowy Szkoły był następujący: kierownik szkoły Wiktor Snastin, Adam Wawer, Henryk Popsuj, Stanisław Ojrzynski, Ignacy Dominik, Franciszek Krawczyk. Obecnie szkoła posiada bibliotekę, 7 sal lekcyjnych, pracownię komputerową, kuchnię, jadalnię oraz Ośrodek Przedszkolny. W Lipie nie funkcjonuje żaden ośrodek kultury poza szkołą. Z tego powodu cała społeczność szkolna aktywnie uczestniczy w organizacji festynów, happeningach ulicznych. Ponadto bierze udział w realizacji programu Sokrates, dzięki czemu poszerzają wiedzę o innych państwach oraz podnoszą umiejętności językowe. W latach 70-tych istniało Koło Gospodyń Wiejskich. W jego ramach były organizowane kursy gotowania, pieczenia. Ponadto działał Klub Rolnika, gdzie mieszkańcy mogli spędzać czas po pracy. W chwili obecnej w Lipie funkcjonuje Agencja Pocztaowa, którą prowadzi pani Krystyna Bartosiewicz oraz dwa sklepy. Na terenie wsi znajdują się obiekty stanowiące dziedzictwo kulturalne (według danych Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków). Należą do nich domy drewniane z końca XIX i początku XX wieku.

Przez teren wsi przebiega droga powiatowa Lipa – Krępa o nawierzchni bitumicznej oraz gminna Lipa-Obórki-Szła. Największym walorem Lipy jest położenie wśród terenów leśnych. Lasy są atrakcyjne krajobrazowo i powodują korzystne warunki klimatyczne i zdrowotne.

Struktura wiekowa mieszkańców Lipy



Według stanu na 12 maja 2008 r. Lipa liczy 548 mieszkańców, w tym 277 kobiet i 271 mężczyzn. □

Anna Goliaszewska

„Aby Polska rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatniej”



Gdzie jest granica pomiędzy uczciwością a cwaniactwem? To pytanie zadaje dziś wielu z nas, a w szczególności przedsiębiorcy, którzy borykają się z lawiną przepisów i restrykcji prawnych.

Jeśli chodzi o uczciwość, to jakoś się u nas przyjęło, że pracodawca to wyzyskiwacz i oszust. No dobrze, może i tak jest, ale wobec tego kim jest pracownik, który w godzinach pracy, za które ma zapłacone, pije alkohol lub w ogóle nie pracuje? Nie wykonuje tego, co mu zlecono. Czyż nie jest wtedy oszustem i złodziejem? Kim jest student, który ukończył w Polsce studia, w dużej mierze za pieniądze podatników, a teraz ucieka za granicę, bo tam zarobi więcej? Kim są ludzie, którzy składają fałszywe oświadczenia, aby otrzymać zasiłki rodzinne, rolnicy, aby otrzymać dopłaty albo bezrobotni pracujący na czarno? Czy posiadamy w sobie podwójną moralność?

Czasami się zastanawiam, czy jeśli nasze prawo jest wykładnią sprawiedliwości, to czy są jeszcze uczciwi ludzie?

Na marginesie, ostatnio tak wiele mówię się o podwyższeniu płacy minimalnej. Brzmi nieźle, ale czy na pewno tym, którzy zarabiają najmniej poprawi się los? Chyba nie. Każdy prywatny pracodawca nie wytrzyma tak wielkiego obciążenia towarzyszących pensji kosztów pracy. Likwidacja szarej strefy skończy się fiaskiem i w rezultacie jej powiększeniem. Zyskają jedynie pracownicy budżetówki, których pensja jest przeważnie pochodną tzw. „Najniższej krajowej”. Lecz nie od dziś wiadomo, iż zdrowe i sprawne państwo to silny mały i średni biznes, a nie państwowy etatyzm. Czyżby „druga Irlandia” była tylko niewybrednym żartem? □

IS

W stronę aktywnej integracji



Ośrodek Pomocy Społecznej w Jednoróźnie jest jednostką realizującą nie tylko zadania ustawowe z zakresu pomocy społecznej, lecz przede wszystkim podejmuje działania aktywizujące wiejską społeczność lokalną, w tym szczególnie osoby pozostające bez pracy.

Miło mi poinformować mieszkańców gminy, że przygotowany przez nas wniosek o przyznanie dofinansowania ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, złożony w ramach Działania 7.1 „Rozwój i upowszechnienie aktywnej integracji”, Poddziałania 7.1.1 „Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej - projekty systemowe” PO KL przeszedł pomyślnie etap oceny formalnej i mery-

torycznej. Na podstawie uchwały Zarządu Województwa Mazowieckiego z dnia 19 sierpnia 2008 r. uzyskał dotację rozwojową w wysokości wnioskowanej kwoty dofinansowania realizacji projektu. Wartość projektu systemowego wynosi 94.719 zł, w tym wkład własny gminy stanowi tylko 10,5%, tj. 9.946 zł.

Projekt systemowy „Być aktywną” skierowany jest do 11 kobiet z terenu naszej gminy, w wieku aktywności zawodowej, bezrobotnych, długotrwale korzystających ze świadczeń z pomocy społecznej. Dominującymi barierami w znalezieniu pracy są m.in.: niskie wykształcenie, brak specjalistycznych umiejętności zawodowych, brak doświadczenia zawodowego oraz brak umiejętności „poruszania się na rynku pracy”. Ponadto długotrwały brak pracy jest doświadczeniem destrukcyjnym, powodującym bierność, niską samoocenę i brak wiary we własne możliwości. Czynniki te determinują złą sytuację finansową i powodują uzależnienie od OPS. Wyżej opisywane bariery wskazują na konieczność objęcia osób zakwalifikowanych do projektu kompleksowym systemem wsparcia. Zaplanowano zastosowanie instrumentów aktywnej integracji (aktywizacji zawodowej, edukacyjnej, zdrowotnej i społecznej),

które będą realizowane przez pracowników socjalnych, psychologa, doradcę zawodowego oraz wykonawców szkoleń. Zostanie zastosowane narzędzie w postaci kontraktu socjalnego.

Celem ogólnym projektu jest zwiększenie aktywności zawodowej kobiet bezrobotnych, długotrwale korzystających ze świadczeń z pomocy społecznej. Ponadto istotne jest zwiększenie motywacji do działania i zaufania we własne siły, zwiększenie zdolności komunikacyjnych uczestników projektu, zwiększenie kwalifikacji zawodowych i zdobycie umiejętności umożliwiających ponowne wejście na rynek pracy, doskonalenie umiejętności zawodowych i podjęcie zatrudnienia. W zakresie aktywnej integracji zaplanowano cykl szkoleń wzmacniających i zawodowych, tj. „Opiekunka do osób starszych, chorych oraz dzieci”, kurs komputerowy, szkolenie w ramach doradztwa zawodowego, trening umiejętności psychospołecznych i konsultacje indywidualne z psychologiem. Mam nadzieję, że dzięki uczestnictwu w projekcie osoby bezrobotne rozwiną skrzydła, dokona się zmiana w ich życiu na lepsze, odzyskają wiarę we własne siły, a to pozwoli im dostrzec nowe możliwości. □

Alicja Kamińska

HISTORIA JEDNOROŻCA I OKOLIC, część X

Życie w okupowanym Jednorożcu w latach 1939-1945



Żołnierze niemieccy łamiący polski szlaban graniczny.

Fot. Archiwum

1 września 1939 roku wybuchła II wojna światowa. Niemcy bez wypowiedzenia wojny, rankiem weszli na tereny polskie wzdłuż całej granicy. Równocześnie z piechotą i artylerią na pogodnym niebie pojawiły się samoloty. Bez ostrzeżenia rozpoczął się zmasowany atak na duże miasta i małe wsie. Najeżdźca zrzucał bomby na ludność cywilną, drogi, dworce i domy.

Wojna przerwała rozwój naszej wsi i zniweczyła dokonania mieszkańców z ciężkich lat 20-tych i szczególnie II połowy lat 30-tych.

O godzinie 4 rano oddziały niemieckie przekroczyły też granicę za Chorzelami i szły przez kolejne wsie, kierując się na wschód, niosąc strach i zniszczenie. Pierwszego dnia wojny, w słoneczny piątkowy dzień Niemcy wkroczyli do Jednorożca i zajęli go bez walki. Wczesnym rankiem słysząc huk wystrzałów i samoloty niemieckie lecące w kierunku Warszawy, ludzie rozpoczęli natychmiastowe przygotowania do ucieczki. Większość mieszkańców Jednorożca w wielkim pośpiechu opuściła wieś. Uciekając, kierowali się w stronę Krasnosielca i dalej – w kierunku Młynarzy, Ostrowi, Różana, Małkini. W popłochu na wozy zabierali rodzinę i pakowali to, co najpotrzebniejsze: jedzenie, pierzyny, podstawowe sprzęty. Niektórzy zabierali ptactwo domowe, owce i prowadzili krowy. We wsi pozostali tylko ci, którzy nie mieli własnych koni oraz niektórzy odważniejsi gospodarze, aby pilnować swojego dobytku. Koczowali z krowami na łąkach i w polach.

Wkrótce jednak uciekinierzy zaczęli powracać. Już w niedzielę po południu kilka rodzin wróciło do swoich domów. Kontrolowali ich żołnierze niemieccy jeżdżący na trójkołowym motorze z tzw. koszem. 6 września do Jednorożca wkroczył duży oddział piechoty. Rozlokowali się na odpoczynek w każdym podwórzu –

w stodołach. Rolnicy mogli w tym czasie pracować w polu – siał i orać, lecz obowiązywał ich zakaz wychodzenia z domu po godz. 20 –tej. Żołnierze mieli kuchnię polową i gdy zostawało im zupy, to oddawali resztę jednoróżakom. Kwaterowali tak do niedzieli i poszli dalej. Na miejscu pozostali tylko żandarmi.

W połowie września Niemcy zwołali zebranie wiejskie, na którym mieszkańcy Jednorożca wybrali sołtysa i wójta. Wójtem został Władysław Pogorzelski i był nim do końca wojny, między innymi dlatego, że znał trochę język niemiecki, ponieważ wcześniej był na robotach w Bawarii. Sołtysiem obrano Jana Kossakowskiego. W jego domu funkcjonowała poczta z listonoszem i tzw. wozakiem, który odwoził przesyłki na stację kolejową do Parciak. W 1940 roku, przed Świętami Bożego Narodzenia, powołano też niemieckiego wójta, zwanego komisarzem, o nazwisku Dzygel, który sprawował ten urząd prawie przez całą okupację. Pomagały mu dwie niemieckie sekretarki oraz tłumacz. Urząd gminy mieścił się w budynku szkolnym, gdzie urzędował i polski wójt, i niemiecki komisarz. Urzędnik stanu cywilnego Przanowski prowadził księgi metrykalne, gdyż znał j. niemiecki w mowie i piśmie. Pracował do końca 1944 r. Każdy mieszkaniec miał niemiecki dowód osobisty. W szkole mieli kwaterę urzędnicy niemieccy, natomiast komisarz zamieszkał na wyremontowanej plebani. Ksiądz przeniósł się do organistówki.

Po rozpoczęciu wojny zaczęły się prześladowania ludności cywilnej. „Już 4 września grupy specjalne wywoziły młodych Żydów do Różana, później do Zambrowa. Kazano im przekroczyć granicę na Bugu, a starych Żydów zawieziono do Krasnosielca. Zostali oni osadzeni w boźnicy razem z Żydami z Krasnosielca – około 80 osób. Następnego dnia kazano im się modlić pod ścianą wschodnią i w czasie tej modlitwy wszystkich rozstrzelano z karabinów maszynowych. 3 osoby cudem ocalały i świadczyły o tej strasznej zbrodni. Żydzi z Jednorożca rozstrzelani w Krasnosielcu: Łajzer, Kunka, Jačkowa i jego brat, Bogacz i jego żona Rachel, Jankiel Serwater i wielu innych.”

Wprowadzono wysiedlenia, zakaz

nauczania i zgromadzeń, dokonywano aresztowań. Eksterminacja bezpośrednia przejawiała się najczęściej rozstrzeliwaniem bez wyroku sądowego, we wprowadzeniu odpowiedzialności zbiorowej, w wywózkach do obozów koncentracyjnych, do prac przymusowych do Rzeszy i do obozów karnych np. w Działdowie, który był największym takim obozem w Rejencji Ciechanowskiej. Wielu z naszej wsi doznało takiego losu. Tylko rolników, którzy mieli duże gospodarstwa nie zabierali na roboty.

Jedną z form walki na okupowanych terenach była walka z kościołem. Okupant chciał złamać ducha w narodzie, który zawsze miał wsparcie w Kościele. W 1941 r. nasza świątynia była jeszcze czynna, ale od roku 1942 została zamieniona na magazyn zbożowy. W naszej wsi nie odprawiano nabożeństw. Tak jak w całej Polsce, tak i u nas był całkowity zakaz zawierania małżeństw i udzielania ślubów. W Parciakach natomiast kościół był czynny całą wojnę (podobnie jak w Przasnyszu, gdzie ksiądz mógł odprawiać Mszę św. bez głoszenia kazań) i tutaj można było wygłosić krótką homilię. W obawie przed zagrabieniem przez Niemców, mieszkańcy zdjęli z dzwonnicy dzwony kościelne i zakopali na placu przykościelnym. Jednak okupanci znaleźli je w 1941 roku i wywieźli. Po wojnie bracia Przybyłkowie będąc na Ziemiach Odzyskanych, jednoróżeckie dzwony odzyskali i sprowadzili na dawne miejsce.

Posterunek żandarmerii mieścił się w domu Rykowskich w środku wsi. Dodatkowo w budynku na podwórku był urządzony areszt i mieszkali tam żandarmi. Dowodził komendant Stiebel. Oprócz niego zawsze było dwóch lub trzech żandarmów. Byli to: Rowek - zastępca komendanta, zginął przy pacyfikacji wsi Ulatowo Żyły, Wentel - został zastrzelony przez szmuglerów koni pod Olszewką, Bartnikowski - volksdeutsch z Łodzi, Niklewicz oraz Reks, Sztraus, Mauss, którzy byli do końca okupacji. Każdego dnia żandarmi wyjeżdżali na kontrolę do poszczególnych wsi w gminie. Co dzień rano musiały być podstawione do ich dyspozycji pod kwaterę 2 wozy. Kobiety natomiast musiały przygotowywać dla nich posiłki. Żandarmi mieli nieograniczoną władzę, byli bardzo okrutni, bili za byle przewinienie, także i dziewczyny. Zdarzały się nawet zabójstwa.

W październiku 1941 roku do Jednorożca i innych wsi naszej gminy przesiedlono mieszkańców z terenów zajętych przez okupantów na poligon



Plakat z francuskiej prasy przedstawiający sytuację naszego kraju we wrześniu 1939 r.

wojskowy. Ludność z gmin Janowo, Dzierzgowo, Krzynowłoga i Duczmin zamieszkała w gminach Zaręby, Baranowo i Jednorożec. Prawie do każdego domu dokwaterowano jedną rodzinę lub nawet więcej. Przesiedleńcy przynieśli ze sobą tylko to, co najpotrzebniejsze do życia. Inne rzeczy posprzedawali. Niektórym gospodarzom udało się przyprowadzić swój dobytek, np. krowę. Żyli w bardzo trudnych warunkach, ciasnocie, czasem o głodzie, ale dzielili się tym co było. Wzajemnie się wspomagali i razem pracowali aż do końca wojny.

Na mocy dekretu Hitlera z 8 października 1939 r., do Rzeszy wcielono północno – zachodnie ziemie polskie, w tym i nasze. Niemcy zaczęli prowadzić swoją gospodarkę i wykorzystywać do jej realizacji mieszkańców zagarniętych terenów. Dotkliwą formą walki było stosowanie wywłaszczeń oraz obciążenie ludności ogromnymi kontyngentami. Wiosną 1940 roku zaczął obowiązywać szarwark, czyli bezpłatna, obowiązkowa praca w wymiarze 1 dniówki z 1 hektara. Takim sposobem budowano i remontowano drogi np. do Budzisk i na stację kolejową do Parciak, zwożono drewno i kopano torf na łąkach. Torf trzeba było wysuszyć i wozić do Jednorożca i pobliskich miasteczek do ogrzewania budynków urzędów i kwater okupantów. Dopiero gdy coś zostawało, wówczas resztę mogli wziąć robotnicy. Tak było aż do jesieni. Praca dla okupanta pochłaniała większość czasu (przy torfie była w wymiarze 3 dni tygodniowo), a trzeba było przecież obrobić swoje pola. Nie było jednak możliwości sprzeciwu. „Od roku 1941 na terenie wszystkich gmin były wprowadzone tzw. meldunki. Mężczyźni w wieku od 18 do 50 lat, w każdą niedzielę przychodzili do gminy ze szpadlami i pod nadzorem żandarmów wykonywali zlecone prace, takie jak: odśnieżanie dróg zimową porą, latem kopanie rowów przy drogach,

pielienie placów i ulic przy niemieckich urzędach, kopanie Niemcom ogródków, zbieranie kamieni na polach. Te prace były wykonywane przez okres całej okupacji w każdą niedzielę”.

Kolejnym przedsięwzięciem Niemców było wytyczenie trasy kolejki wąskotorowej z terenów w okolicach Kaków, gdzie były duże pokłady dobrego kamienia do budowy dróg, aż do Parciak i planowanej budowy drogi do Myszyńca. Rozpoczęto od niwelacji terenu pod nową, krótszą drogą od Budzisk do stacji w Parciakach. Szarwakiem wożono piach, zasypywano nierówności, rozkopywano wzniesienia itp. Chłopi musieli przychodzić do pracy ze swoimi wozami i końmi. Następnym pomysłem niemieckich gospodarzy było wykorzystanie terenów nad Orzycem pod zasiew. Od października 1940 r. zaczęto oranie łąk.

Teren był bardzo trudny do uprawy, ponieważ wszędzie były kępy, krzewy, drzewa – pozostałości po regulacji Orzycia i trzeba to było uporządkować. Niemcy sprowadzili z Prus 3 wielkie pługi. Każdy z nich ciągnęły 4 konie. Oprócz furmanów za każdym pługiem pracowało jeszcze kilku mężczyzn, którzy poprawiali to, co pług nie mógł zorać i wyrównać. Gospodarze z końmi chodzili do pracy co 3 dni, a pomocnicy co 2 dni w tygodniu. Każdego dnia pracowało 21 chłopów, a nadzorujący prace Przybyłek musiał być codziennie. Trwało to aż do mrozów, a wiosną wałowano, bronowano, podsiano nawozami sztucznymi i wreszcie zasiano konopie, wykorzystywane do produkcji oleju. Dla siebie chłopci mogli obsiać gorsze kawałki, ale już prosem i rzepakiem. Później kobiety z całej gminy musiały pielic i pielęgnować rośliny, a gdy dojrzały rozpoczęły się zbiory. Konopie wiązano w snopki i zwożono do remizy strażackiej w Jednorożcu i do stodoły parafialnej. Zimą chłopci wożili je wozami konnymi na stację w Parciakach i załadowywali na wagony.

Kiedy zbliżała się wiosna, a na Orzycu był gruby lód, chłopci mieli jeszcze jedną robotę. Cięli jego wielkie tafle, układali w pryzmy, a następnie obsypywali grubo trocinami dla izolacji przed ciepłem. Tak zabezpieczony lód leżał nawet do jesieni, a był wykorzystywany do chłodzenia śmietany, wytwarzanej w miejscowej mleczarni.

Wiosną 1941 r., gdy nadszedł kolejny sezon rolniczy, już zasiewów konopi nie wznowiono. Chłopi wykonywali na rzecz okupanta drobniejsze prace. Od początku wojny Niemcy prowadzili w okolicznych lasach gospodarkę leśną. Początkowo nie była to gospodarka rabunkowa. Dopiero pod koniec 1944 r. zaczęto grabież lasów i wykorzystywanie drzew, tzw. kopalniaków do budowy i wzmacniania dróg np. do stacji i tartaku w Parciakach. Budowali drogi z

bala, by móc łatwiej i szybciej wycofywać się z piaszczystych lub podmokłych terenów. Cały czas do pracy w lesie czy przy budowie tych dróg byli wykorzystywani okoliczni mieszkańcy.

Każdy gospodarz musiał dawać obowiązkowe kontyngenty: siano, słomę, żyto, ziemniaki, jaja, mleko i mięso. Siano i słomę trzeba było odstawiać wozami przez całą zimę na stację kolejową, skąd dalej wędrowało to na front. Na załadunek chodzono pieszo, nie zważając na mróz, ślizgawicę i zasypy śnieżne. Każdego dnia trzeba było tam być, gdyż nie wiadomo było, kiedy przyjedzie pociąg. Później wysyłano jednego zwiadowcę na rowerze i on powiadamiał o zbliżającym się składzie.

Przepisy okupacyjne zakazywały mielenia zboża na mąkę. Prawie wszystkie młynki Niemcy zarekwirowali i zgromadzili w remizie. Tylko nielicznym udało się je wcześniej ukryć. W młynie obowiązywał natomiast limit mąki na miesiąc dla rolników i bezrolnych w przeliczeniu na 1 osobę. Miesięcznie na jedną osobę przypadało 12-13 kg chleba. Nie można było prowadzić uboju zwierząt, karmić świń ziemniakami, a koni zbożem itp. Oprócz żywności racjonowano też odzież, obuwie i opał.



Francuski plakat przedstawiający mord katyński

Brak jedzenia i ubrania oraz wysokie ceny żywności, powodowały łamanie przepisów okupacyjnych, nakazów i zakazów. Aby przeżyć, z narażeniem życia, po kryjomu prowadzili nielegalny ubój świń czy bydła, mielili zboże na mąkę – robili wszystko, by wyżywić swoje rodziny i przetrwać wojnę. Były i inne utrudnienia dla mieszkańców, np. obowiązywało zaciemnienie w domach, a nawet latarki na dworze musiały być osłonięte. Na przejazd ze wsi do wsi była potrzebna przepustka. Na każdych drzwiach budynków mieszkalnych musiała wisieć lista osób zamieszkujących dany dom, łącznie z osobami dokwaterowanymi.

W maju 1944 roku wybuchł w środku wsi ogromny pożar, który rozprzestrzenił się po obu stronach wzdłuż głównej drogi. Niemcy ściągnęli straż pożarną z okolicznych miejscowości oraz ze Szczytna i Wielbarka, lecz nie było możliwości opanowania żywiołu. Wiał silny wiatr przerzucający wielkie płachty ognia, zapalające nawet odległe budynki. W pożodze ucierpiało około 80 gospodarstw (150 budynków): stodoły, obory i niektóre domy mieszkalne. We wsi zapanowała jeszcze gorsza bieda i ciasnota. Pogorzelnicy zamieszkali u swoich krewnych czy znajomych. W czerwcu tego samego roku Niemcy urządzili w nocy łapankę młodych ludzi, potrzebnych do kopania okopów nad Narwią. Komu udało się stamtąd uciec to powrócił, a pozostali kopali transzeje do końca wojny. Ucieczka nie była łatwa, a tych, których Niemcy złapali od razu rozstrzeliwano. Po 2-3 tygodniach nastąpiła druga łapanka. Odtąd mężczyźni bali się już nocować w domach. Spali zatem na łąkach w stogach i na polach w szczertach słomy. W tym czasie rozpoczęły się też tzw. podwozy, czyli nakaz wożenia materiałów do budowy murowanych bunkrów niemieckich. Wozami transportowano żwir, wodę, cement. Stanisław Brzozowy był w Sieluniu. Tam furmani nocowali na placu przykościelnym, na wozach czy pod wozami, mając snopki za całą pościel. Byli też z nimi Białorusini, którzy rozlokowali się w kościele. Pracował tylko tydzień i udało mu się uciec.

W sierpniu w Jednorożcu rozlokowała się niemiecka jednostka motoryzacyjna (dostawcza). Spali w stodołach, ale nie byli już tak groźni jak ci żołnierze z początku wojny. Rozmawiali z mieszkańcami, którzy już trochę znali język okupanta.

Jesienią front zaczął się przybliżać. Od połowy października wszyscy: mężczyźni, kobiety i dzieci od 14 roku życia, musieli chodzić do kopania okopów wokół wsi. Pracowali całe dnie od 7 rano.

W styczniu 1945 r. rozpoczęły się na naszym terenie walki między cofającym się wojskiem niemieckim, a wypierającym je wojskiem rosyjskim. Już wcześniej w szkole założono szpital polowy, do którego zwożono rannych żołnierzy niemieckich z całej okolicy. Ostatnie trzy dni i noc przed zakończeniem wojny przez wieś wycofywały się wojska niemieckie w stronę Chorzel. Szły całymi taborami, cała droga była pełna żołnierzy. 19 stycznia o 8 rano samolot rosyjski zrzucił na Jednorożec 3 pociski – paliło się w trzech miejscach. Koło południa rozpoczął się ostrzał z armat i po południu znów zabrzmiiała seria armatnia. Niemcy już nie odpowiadali ogniem. Wieczorem była godzinna strzelanina z różnej broni. W końcu Niemcy całkowicie wycofali się z Jednorożca. Wcześniej była wyzwolona Lipa – 18 stycznia (podobnie jak Przasnysz). Natomiast walki za Orzycem trwały jeszcze 2-3 dni. □

Teresa Wojciechowska

WÓJTOWIE I NACZELNICY GMINY JEDNOROŻEC

Poczynając od 1918 roku, funkcję wójta gminy, (a w latach 1955 – 1972 Gromady Jednorożec) piastowali kolejno:

Walenty Białczak z Jednorożca (1918 – 1926),
Leon Krzykowski ze Szli (1926 – 1930),
Józef Jankowski z Jednorożca (1930 – 1937),
Władysław Antosiak z Połoni (1937 – 1939),*
Stanisław Cymler z Olszewki (sierpień 1939) - (wybrany, ale nie zdążył rozpocząć swojego urzędowania)
Władysław Pogorzelski z Jednorożca (1939 – 1945),
Marian Marchlik ze Stegny (1945 – 1946),
Eugeniusz Wilga z Jednorożca (1946 – 1947),
Jakub Milewski z Obórk (1948 r.),
Jan Nizielski ze Stegny (1948 – 1949),
Edward Przybyłek z Jednorożca (1949 - 1972).

Od 1973 r. urząd Naczelnika Gminy Jednorożec sprawowali:

Stanisław Żyra (1972 - 1976)
Stanisław Cichowski (1977-1982)
Józef Pieńkos (1983-1985)
Czesław Bochniak (1985-1989)
Obowiązki naczelnika pełnił też Józef Kocenko.

Od 1989 r. gminą kierowali wójtowie:

Stanisław Goś (1989-1992)
Ireneusz Goś (1993-1999)
Karol Kieczmerski (1999-2001)
Michał Lorenc (2001-nadal)

Funkcję sekretarzy Gminy Jednorożec sprawowali kolejno:

Pupik,
Stanisław Płacharski,
Stanisław Chodiczko,
Edmund Stupiński,
Stefan Michałak,
Leonard Dybiński,
Henryk Frejnik,
Henryk Szmalc,
Alina Niestępska,
Józef Kardaś,
Józef Kocenko,
Janina Popiołek.

* Przedwojenne insygnia gminnej władzy - wyrzeźbione godło RP i okalający je napis „Wójt gminy Jednorożec” - przez 64 lata były przechowywane przez syna ostatniego przedwojennego wójta - Bronisława Antosiaka z Połoni - który wraz z małżonką Celiną przekazał je obecnemu wójtowi Michałowi Lorencowi, podczas uroczystości nadania naszej gminie herbu i flagi. □

Przy pisaniu tego artykułu skorzystałam głównie ze wspomnień pana Stanisława Brzozowego z Jednorożca (2008 r.) oraz relacji: p. Apolonii Piotrak (1999 r.), p. Leonarda Deptuły (1999 r.), p. Marianny Wilgi (2000 r.), p. Teresy Kask (2007 r.) oraz spisanych wspomnień p. Jana Nizielskiego i pracy Aleksandra Drwęckiego *Ruch oporu w gminie Jednorożec*, Przasnysz 2001.

„NA JEDNOROSKĄ NUTĘ”

Anna Ulrich z domu Łukasiak, ur. 4.03.1931 r. we wsi Stegna; mgr bibliotekoznawstwa, nauczyciel dyplomowany; wdowa, 2 synów i 4 wnucząt.

Wykształcenie: w 1949 r. ukończyła 4-letnie gimnazjum w Przasnyszu. Matura w 1951 r. w Liceum Pedagogicznym w Ciechanowie. Studia bibliotekoznawcze na Uniwersytecie Wrocławskim. Dyplom magisterski otrzymała w 1970 r.

Praca: Kierownik biblioteki w Centrum Badań Uzbrojenia w Zielonce k. Warszawy. Z bibliotekarstwem szkolnym związała się w 1961 r. w szkole w Zielonce,

a od roku 1970 w bibliotekach warszawskich. Do końca pozostała wierna zawodowi nauczyciela bibliotekarza. W latach 1973 – 1987 konsultantka ds. lektur szkolonych i reformy szkolnictwa w Ministerstwie Oświaty i Wychowania - w Instytucie Programów Szkolnych.

Działalność społeczna: Członek Prezydium Sekcji Bibliotekarskiej przy Zarządzie Głównym ZNP, przez 4 lata (1978 – 1982) doradca w Ministerstwie Oświaty i Wychowania do spraw bibliotek szkolnych i informacji. Wiele czasu poświęcała na prowadzenie kursów wakacyjnych dla bibliotekarzy, co sprawiało jej ogromną

satysfakcję.

Anna Ulrich za swoją pracę (w oświacie przepracowała 50 lat) i działalność społeczną otrzymała wiele nagród i odznaczeń, m.in. nagrody kuratora, ministra oraz w 1983 r. Złoty Krzyż Zasługi. Obecnie przebywa na emeryturze. Mieszka w Warszawie. Całe życie była bardzo związana uczuciowo ze swoimi rodzinnymi stronami. Wszędzie szczyli się tym, że pochodzi z Kurpi. Jest członkiem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Przasnyskiej i Stowarzyszenia „Przyjaciele Ziemi Jednorożeczej”. □

Anna Ulrich spisała zapamiętane z dawnych lat piosenki i przyśpiewki kurpiowskie – jednorożskie. Oto kilka z nich:

Serokie, wysokie jednorożskie pole
Nie przerobią jego Kasiu rącki twoje
Rącki nie przerobią, ocki go nie przejrzą
Nadobną dziewczynę modre ocki zdobią.

Pod Przasnysem carne pole
Wydziń Maniu serce moje (bis)
Mania wysła i płakała
Modre ocki zapłakała. (bis)

Modre ocki mrygawecki
Kup mi Jasiu gorzałeczki (bis)
Kupiłabym ci i byś piła
Żebyś w moim sercu była. (bis)

Leciały zurawie krzycały mój Boże
Kalina z jaworem rozstać się nie może
Kalina z jaworem rozstać się nie chciała
Ja ze swym kochankiem rozstać się musiałam.

Czegoś się dziewczyno na mnie pogniewała
To o – ja, to o ja ja
Przecież mą matusię w ręceś całowała
To o – ja, to o ja ja

W rękę całowałam, grzeczność uczyniłam
To o – ja, to o ja ja
A twoja matusia po wsi się chwaliła
To o – ja, to o ja ja

A ty głupia myślisz że ci się zalecał
To o – ja, to o ja ja
Kupiłem ci piwka kawalerski zwyczaj
To o – ja, to o ja ja
A ty głupi myślisz że ci tve piwko piła
To o – ja, to o ja ja
Pod stół'em wylała z ciebie się naśmiała
To o – ja, to o ja ja.



A ja wiem nie powiem
Co w ogrodzie rośnie
Rośnie mak pasternak
Przyjechali goście

Przyjechali trzej panowie
Wszyscy pod piórami
Darowali naszej Mani
Suknię z kokardami
A jak jej tu nie darować
Kiedy ona ładna
Suknia na niej jak na pani
Chusteczka jedwabna.

A czemu dziewczyno pod jaworem stoisz
Cy cię słońce piecze
Cy się wiatru bois.

Słońce mnie nie piecze
Wiatru się nie boję
Cekam na Walusia
Pod jaworem stoję.

Obiecał mi Waluś
niebieski kapelusz
I wstążkę do niego
żebym była jego.

W cieniu na cmentarzu kanarecek nuci
Już ci się dziewczyno paniństwo nie wróci
Nie wróci, nie wróci i wrócić nie może
Dwa serca złączone, kluc zrzucony w morze.



Opracowała: Teresa Wojciechowska



ABC ROLNIKA

INFORMACJA DLA ROLNIKÓW

Z dniem 12 czerwca 2008 r. nastąpiła zmiana wysokości zasiłku chorobowego za każdy dzień czasowej niezdolności do pracy trwającej nieprzerwanie co najmniej przez 30 dni. Aktualnie zasiłek chorobowy wynosi 9 zł. Jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej wynosi 470 zł za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Podstawa prawna:

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 maja 2007 r. w sprawie określenia wysokości jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej oraz zasiłku chorobowego (Dz.U. Nr 98, poz. 652; zmiana Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 14 maja 2008r).

ZMIANA KWOTY ZASIŁKU POGRZEBOWEGO

Od 1 września br. zmienia się kwota zasiłku pogrzebowego!

Od 1 września 2008 r. zasiłek pogrzebowy będzie ustalany od kwoty 2.951,98 zł, co oznacza jego obniżenie o 65,24 zł.

Zasiłek pogrzebowy przysługuje w wysokości 200% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia obowiązującego w dniu śmierci osoby, za którą zostały poniesione koszty pogrzebu. Zatem, od 1 września br. Kasa będzie wypłacała zasiłek pogrzebowy w kwocie 5.902,72 zł, za koszt pogrzebu ubezpieczonego rolnika (domownika), emeryta lub rencisty.

Od 1 września br. zmieniają się również kwoty przychodu decydujące o zmniejszeniu lub zawieszeniu emerytur i rent rolnych. Kwoty przychodu równe 30%, 70% i 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia będą wynosić odpowiednio: 885,50 zł, 2.066,00 zł oraz 3.836,80 zł. □

krus.gov.pl

ZWROT PIENIĘDZY

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi informuje:

Każdy rolnik, który chce odzyskać część pieniędzy wydanych na olej napędowy używany do produkcji rolnej powinien zbierać faktury VAT. W terminie od 1 września 2008 r. do 30 września 2008 r. należy złożyć odpowiedni wniosek do wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, w zależności od miejsca położenia gruntów rolnych wraz fakturami VAT (lub ich kopiami) stanowiącymi dowód zakupu oleju napędowego w okresie od 1 marca 2008 r. do 31 sierpnia 2008 r. w ramach limitu zwrotu podatku określonego na 2008 r. Limit zwrotu podatku akcyzowego w 2008 r. wynosi 73,10 zł * ilość ha użytków rolnych

Pieniądze wypłacane będą w terminie od 3 -do 30 listopada 2008 r. gotówką w kasie urzędu gminy lub miasta, albo przelewem na rachunek bankowy podany we wniosku.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

BIOMASA NA RATUNEK

Unia Europejska od lat stawia na odnawialne źródła energii. Do roku 2020 planowany jest wzrost ich udziału w zużytej energii do 20%.

Europa stosuje różne źródła energii odnawialnej. Na północy najczęściej energię wiatrową, na południu – solarną, wszędzie zaś - produkowane ze zwierzęcych odchodów – biogaz. Coraz częściej też źródłem energii cieplnej i prądu jest biomasa. Odnawialne źródła energii, w tym biomasa, nie mogą być cudownym lekiem na wszystkie problemy energetyczne Unii Europejskiej.

Jednak ich inteligentne wykorzystywanie przysłużyć się może w walce Europy o zahamowanie niekorzystnych zmian klimatu całego Globu.

Wykorzystanie energii odnawialnej w Polsce jest niewielkie, bo nie przekracza 3% całkowitego zużycia energii. A według wytycznych Unii już w 2010 roku energia ze źródeł odnawialnych powinna stanowić co najmniej kilka razy tyle. Polska zapowiedziała więc sukcesywne zwiększanie wykorzystania „zielonej energii”. Jeszcze w tym dziesięcioleciu ma nastąpić

trzykrotny jego wzrost. Największe nadzieje wiąże się dziś nie z energią wiatrową czy słoneczną, ale właśnie z biomasą. Jej zasoby to różnego rodzaju odpady leśne, a także komunalne i przemysłowe. Coraz powszechniej stosowanym surowcem energetycznym jest też słoma zbóż, dawniej kłopotliwy odpad, często spalany wprost na polu. Jedną najlepszym źródłem biomasy są rośliny energetyczne. Wierzba, ślazier, pensylwański, czy topinambur to rośliny, które mogą być z powodzeniem uprawiane na

naszych polach. Ale zakładanie takiej plantacji należy zacząć od rozpoznania możliwości sprzedaży biomasy. Kupować od nas może ją np. gmina, ale też elektrociepłownia. Z tym, że ta ostatnia najchętniej współpracuje nie z pojedynczym rolnikiem, ale z kimś, kto dysponuje dużą ilością surowca. Coraz więcej rolników przekonuje się także do przetwarzania i wykorzystywania roślin energetycznych na własne potrzeby. Obniża to koszty ogrzewania domu i budynków gospodarskich i to dość znacznie. □

**Danuta Walendzik
Joanna Warecha
tvp.pl**

POWRÓT FUNDUSZU ALIMENTACYJNEGO



Od 1 października br. zacznie obowiązywać ustawa z dnia 7 września 2007 roku o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz. U. Nr 192, poz. 1378 z późn. zm.). Świadczenia z funduszu alimentacyjnego zastąpią wypłacaną dotychczas zaliczkę alimentacyjną. Równocześnie wzrośnie kryterium dochodowe uprawniające do pomocy ze strony państwa – prawo do nowego świadczenia będą miały rodziny, których miesięczny dochód na osobę nie przekracza 725 złotych. Wysokość świadczenia równa jest kwocie zasądzonych alimentów przez sąd, jednak nie więcej niż 500 złotych. Kolejna istotna zmiana to taka, że świadczenie może otrzymać także rodzic żyjący w nowym związku lub konkubinacie.

Świadczenia z funduszu alimentacyjnego

przysługują osobie uprawnionej do ukończenia przez nią 18 roku życia albo w przypadku gdy uczy się w szkole lub szkole wyższej do ukończenia przez nią 25 roku życia, albo w przypadku posiadania orzeczenia o znacznym stopniu niepełnosprawności – bezterminowo.

Gdzie składać dokumenty?

Ustalenie prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz ich wypłata nastąpi na wniosek osoby uprawnionej lub jej przedstawiciela ustawowego. Osoby uprawnione zamieszkałe na terenie gminy Jednoróżec składają wniosek w Ośrodku Pomocy Społecznej w Jednoróźnie, ul. Odrodzenia 12.

Do wniosku należy dołączyć:

1. Zaświadczenie o dochodzie podlegającym opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych na zasadach ogólnych każdego członka rodziny, wydane przez naczelnika właściwego urzędu skarbowego.

2. Zaświadczenia lub oświadczenia dokumentujące wysokość innych dochodów.

3. Inne zaświadczenia lub oświadczenia oraz dowody niezbędne do ustalenia prawa

do świadczenia, w tym:

a) dokument stwierdzający wiek osoby uprawnionej,

b) zaświadczenie organu prowadzącego postępowanie egzekucyjne stwierdzające bezskuteczność egzekucji,

c) orzeczenie o niepełnosprawności lub o stopniu niepełnosprawności,

d) odpis prawomocnego orzeczenia sądu zasądzającego alimenty,

e) orzeczenie sądu rodzinnego o ustaleniu opiekuna prawnego dla osoby uprawnionej,

f) zaświadczenie o uczęszczaniu osoby uprawnionej do szkoły lub szkoły wyższej,

g) Informacje właściwego sądu lub właściwej instytucji o podjęciu przez osobę uprawnioną czynności związanych z wykonaniem tytułu wykonawczego za granicą albo o niepodjęciu tych czynności w szczególności w związku z:

- brakiem podstawy prawnej do ich podjęcia lub

- brakiem możliwości wskazania przez osobę uprawnioną miejsca zamieszkania dłużnika alimentacyjnego za granicą. □

OPS Jednoróżec

SZKLANKA MLEKA W SZKOŁACH

W związku z wejściem w życie Rozporządzenia Komisji (WE) Nr 657/2008 w roku szkolnym 2008/2009 zmieniają się zasady realizacji programu unijnego - „Dopłaty do spożycia mleka i przetworów mlecznych w placówkach oświatowych”. Produkty objęte dopłatą unijną:

Kategoria I

mleko poddane obróbce cieplnej (w tym mleko bezlaktozowe); mleko poddane obróbce cieplnej z czekoladą, soki owocowe lub smakowe, zawierające wagowo co najmniej 90% mleka oraz maksymalnie 7% dodanego cukru i/ lub miodu; fermentowane produkty mleczne z dodatkiem lub bez dodatku soku owocowego, smakowe lub niesmakowe, zawierające wagowo co najmniej 90% mleka oraz maksymalnie 7% dodanego cukru i/ lub miodu,

Kategoria II - smakowe i niesmakowe fermentowane produkty mleczne z owocami, zawierające wagowo co najmniej 80% mleka oraz maksymalnie 7% dodanego cukru i/ lub miodu,

Kategoria III - smakowe i niesmakowe sery świeże i przetworzone, zawierające wagowo co najmniej 90% sera,

Kategoria V pozostałe smakowe i niesmakowe sery, zawierające wagowo co najmniej 90% sera.

Stawki dopłat do mleka i przetworów mlecznych dostarczanych do placówek oświatowych obowiązujące w roku szkolnym 2008/2009. □



Agencja Rynku Rolnego



Przypominamy, że w naszym czasopiśmie istnieje nadal rubryka zatytułowana „Ludzie listy piszą”. Adresowana jest do wszystkich mieszkańców gminy Jednoróżec, którzy chcieliby na łamach naszego pisma podzielić się uwagami i spostrzeżeniami dotyczącymi działalności władz gminnych, podległych im placówek oraz innych podmiotów samorządowych służących naszej lokalnej

społeczności. Wszystkie listy i uwagi będziemy z należytą starannością kierować do ich adresatów oraz dołożymy wszelkich starań by odpowiedzi na nie znalazły się na łamach gazety.

Listy prosimy kierować na adres:

Redakcja Głosu Gminy Jednoróżec, ul. Odrodzenia 14, 06-323 Jednoróżec, z dopiskiem „Gazeta” lub na adres poczty elektronicznej gazeta@jednorozec.pl

ODESZLI OD NAS

15 maja 2008 r. zmarła Helena Fąk z Żelaznej Rządowej, miała 79 lat
 18 maja 2008 r. zmarła Marianna Trzecińska z Żelaznej Prywatnej, miała 78 lat
 22 maja 2008 r. zmarł Eugeniusz Jan Gut z Olszewki, miał 49 lat
 26 maja 2008 r. zmarł Jan Piotrak z Jednorożca, miał 71 lat
 1 czerwca 2008 r. zmarła Janiana Pszczółkowska z Kobylaków-Koryszy, miała 85 lat
 8 czerwca 2008 r. zmarł Tadeusz Grzyb z Nakła, miał 76 lat
 18 czerwca 2008 r. zmarł Tadeusz Wywągacz z Małowidza, miał 68 lat
 19 czerwca 2008 r. zmarł Wiesław Kulpan z Małowidza, miał 40 lat
 2 lipca 2008 r. zmarł Henryk Szulkowski z Olszewki, miał 70 lat
 5 lipca 2008 r. zmarła Marianna Piotrak z Jednorożca, miała 73 lata
 17 lipca 2008 r. zmarła Eufemia Wilga z Ulatowa-Pogorzeli, miała 74 lata
 17 lipca 2008 r. zmarł Wacław Białczak z Bud Rządowych, miał 73 lata
 19 lipca 2008 r. zmarła Kazimiera Pokora z Parciak-Stacji, miała 77 lat
 21 lipca 2008 r. zmarła Aneta Sobotka z Żelaznej Prywatnej, miała 5 lat
 31 lipca 2008 r. zmarł Czesław Jureczak z Żelaznej Rządowej, miał 79 lat
 4 sierpnia 2008 r. zmarł Jan Popiołek z Jednorożca, miał 46 lat
 4 sierpnia 2008 r. zmarł Władysław Płoski z Jednorożca, miał 76 lat
 6 sierpnia 2008 r. zmarła Halina Stanisława Więcek z Lipy, miała 80 lat
 8 sierpnia 2008 r. zmarł Czesław Małuchnik ze Stegny, miał 78 lat
 12 sierpnia 2008 r. zmarła Jadwiga Opalach z Jednorożca, miała 79 lat
 13 sierpnia 2008 r. zmarła Władysława Pawelczyk z Drądzewa Nowego, miała 84 lata
 17 sierpnia 2008 r. zmarła Stanisława Drążdż ze Stegny, miała 79 lat
 18 sierpnia 2008 r. zmarła Bronisława Myślińska z Kobylaków-Koryszy, miała 93 lata
 21 sierpnia 2008 r. zmarła Eleonora Gołębiowska z Małowidza, miała 94 lata

PRZYŁĄCZ SIĘ DO NAS! ZOSTAŃ WOŁONTARIUSZEM!

WOŁONTARIAT W OŚRODKU POMOCY SPOŁECZNEJ W JEDNOROŻCU

Może masz trochę wolnego czasu i chcesz pomagać innym? A może nawet obok ciebie mieszka ktoś, kto potrzebuje Twojej pomocy?!

Na pewno my znamy takie osoby, którym mógłbyś pomóc: samotne, starsze, niepełnosprawne, dzieci potrzebujące przyjaciela lub pomocy w nauce. Możesz dla nich zrobić wiele bezinteresownie i bezpłatnie. Oferujemy współpracę w zespole ludzi, którzy z potrzeby serca chcą robić coś dla innych.

Zostań Wolontariuszem!!

Ośrodek Pomocy Społecznej
w Jednorożcu
ul. Odrodzenia 12
06-323 Jednorożec Pokój nr 1

Koordynator ds. wolontariatu -
Danuta Chrzęszcz

Piątek w godz. 8.00 - 15.00
ops@jednorozec.pl



PODZIĘKOWANIE

Pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej w Jednorożcu serdecznie składają podziękowania sponsorom, dzięki którym było możliwe zorganizowanie dnia 1 czerwca 2008 r. DNIA DZIECKA dla dzieci niepełnosprawnych z terenu gminy Jednorożec:

- Panu Michałowi Pawelczykowi
- Panu Januszowi Głabowskiemu
- Państwu Jolancie i Tadeuszowi Gąskom
- Pani Agnieszce Gierszewskiej
- Panu Ante Markota
- Panu Sławomirowi Tadrze

Ponadto chcieliśmy podziękować Publicznej Szkole Podstawowej w Lipie, Pani Bożenie Jeznach i Pani Beacie Wojciechowskiej, uczniom tej szkoły oraz organiście Panu Bogdanowi Jakubowskiemu za przygotowanie części artystycznej i rozrywkowej.

Życzymy konsekwencji w dążeniu do sukcesu zawodowego, pełni satysfakcji z podejmowanych przedsięwzięć oraz spełnienia marzeń.

Pracownicy OPS Jednorożec

OGŁOSZENIE

Redakcja *Głosu Gminy Jednorożec* wraz z Zarządem Stowarzyszenia „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej” ogłasza apel do mieszkańców gminy Jednorożec o udostępnianie starych fotografii, relacji oraz ciekawych przedmiotów, które bezpośrednio składają się na dzieje naszej gminy. Udostępniane źródła historyczne wykorzystane byłyby do celów naukowo-badawczych.

Osoby, które chciałyby wspomóc nasze przedsięwzięcie prosimy o kontakt z redakcją *Głosu Gminy Jednorożec*.
Dziękujemy!

Prezes Stowarzyszenia „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej” - Teresa Wojciechowska
Redaktor naczelny *Głosu Gminy Jednorożec* - Wojciech Łukaszewski

HISTORYCZNY AWANS

Drużyna seniorów MAZOWSZE JEDNOROŻEC pod kierunkiem Artura Piotra i Andrzeja Grzyba osiągnęła bardzo duży sukces. W rozgrywkach A-klasy zajęła II miejsce i w ten sposób uzyskała awans do Ligi Okręgowej.

Ostatnio Jednorożec grał w Lidze Okręgowej w latach 80-tych. Wtedy w drużynie grali ojcowie dzisiejszych zawodników. □

Andrzej Grzyb

NAZWA	RAZEM										DOM		WYJAZD		MECZE BEZPOŚREDNIE					
	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki	Z.	R.	P.	Bramki	Z.R.P.	Bramki	M.Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki			
1.KS CK Troszyn	26	59	18	5	3	54-21	10	1	2	30-8	8	4	1	24-13						
2.Mazowsze Jednorożec	26	58	18	4	4	81-36	11	2	0	50-11	7	2	4	31-25						
3.Kurpiak Kadzidło	26	57	18	3	5	72-41	9	3	1	37-18	9	0	4	35-23						
4.GKS Strzegowo	26	49	14	7	5	68-44	9	3	1	37-21	5	4	4	31-23						
5.Orz Goworowo	26	45	14	3	9	54-33	8	2	3	29-11	6	1	6	25-22						
6.Konopianka Konopki	26	43	13	4	9	68-51	8	2	3	38-20	5	2	6	30-31						
7.Pelta Karniewo	26	41	12	5	9	64-58	7	2	4	33-28	5	3	5	31-30	2	2	0	2	0	3-3
8.Orzeł Sypniewo	26	41	12	5	9	54-51	6	2	5	29-23	6	3	4	25-28	2	2	0	2	0	3-3
9.Sokół Grudusk	26	31	9	4	13	42-52	5	2	6	26-26	4	2	7	16-26						
10.Rzeunianka Rzekuń	26	28	8	4	14	35-48	4	4	5	20-19	4	0	9	15-29						
11.Tęcza Lyse	26	25	8	1	17	48-74	5	0	8	27-36	3	1	9	21-38						
12.Orzyc Chorzele	26	24	7	3	16	46-64	5	0	8	28-29	2	3	8	18-35						
13.Huragan Lipniki	26	12	3	3	20	31-76	1	2	10	16-39	2	1	10	15-37						
14.MKS Sześćsk	26	7	2	1	23	20-88	1	1	11	11-37	1	0	1	29-51						



OLIMPIADA NADZIEI

W sobotę 31 maja 2008r. w Białoleńskim Ośrodku Sportu już po raz czternasty odbyła się Warszawska Olimpiada Młodzieży Niepełnosprawnej. Organizatorem tego sportowego przedsięwzięcia było Stowarzyszenie Pomocy Rehabilitacji i Turystyki Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promocja” z Warszawy. Warszawska Olimpiada jest imprezą promującą młodzież niepełnosprawną z terenu Mazowsza w wieku od 7 do 25 lat.

W tym roku pierwszy raz godnie na Olimpiadzie reprezentowały nas dzieci i młodzież z terenu gminy Jednorożec. Mimo upału jaki panował w tym dniu zawodnicy dzielnie i z zapałem brali udział w poszczególnych konkurencjach przygotowanych dla różnych grup wiekowych. W zmaganiach zawodnikom pomagali wolontariusze oraz rodzice, którzy wspólnie z dziećmi przybyli na zawody. Olimpiada miała na celu aktywizację młodzieży sprawnej inaczej w sporcie rozumianym jako rehabilitacja, edukacji rozumianej jako zdobywanie wiedzy ogólnej i zawodowej, by brać czynny udział w życiu społecznym.

Dzieci i młodzież z Jednorożca biorące udział w tegorocznej Olimpiadzie:

1. Krzysztof Wilga z Ulatowa-Pogorzeli
2. Mariusz Wilga z Ulatowa-Pogorzeli
3. Grzegorz Baranowski z Jednorożca
4. Dawid Pogorzelski z Jednorożca
5. Katarzyna Deptuła z Olszewki
6. Jakub Kołakowski z Jednorożca

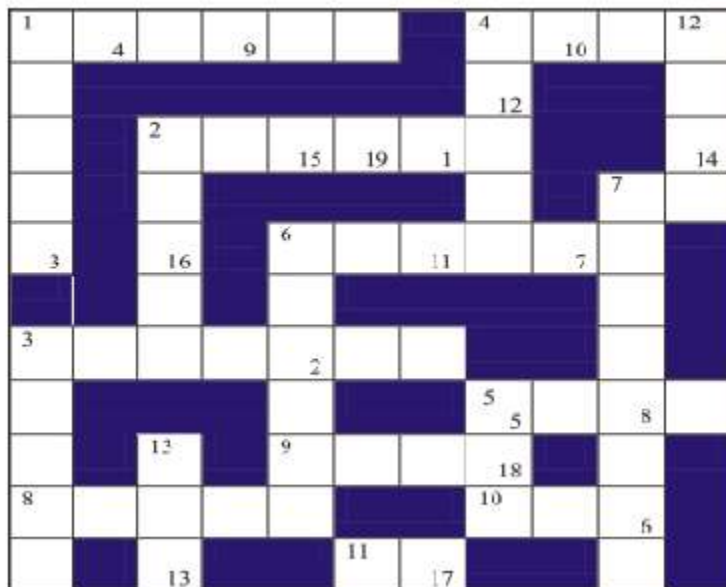
SERDECZNIE DZIĘKUJĘ DZIECIOM I ICH RODZICOM ZA ZAANGAŻOWANIE I WSPÓLNĄ ZABAWĘ PODCZAS OLIMPIADY. □

Eugenia Leszczyńska





KRZYŻÓWKA



Litery wpisane kolejno do diagramu utworzą rozwiązanie krzyżówki.



Poziomo:

1) Nazwisko jednego z zamordowanych żołnierzy ROAK 15 lipca 1945 r. w Lipie; 2) Stanisława, szefowa zespołu ludowego „Kurpianka”; 3) Jerzy, sołtys Jednorożca; 4) 1609,344 metra; 5) Słodki przetwórczo owocowy lub zespół bluesowy; 6) Oznaka najwyższej władzy wojskowej w Polsce; 7) Spółka akcyjna; 8) Uprawiana pospolicie roślina ozdobna stosowana też jako roślina włóknodajna; 9) „Kana-dyjskie” drzewo; 10) Narząd wzroku; 11) Obsługuje dyskotekę.

Pionowo:

1) Barwa; 2) Ogół okrętów wojennych lub statków handlowych; 3) Wierzchnia szata liturgiczna zakładana przez kapłana do mszy świętej; 4) Czapeczka sukienna lub aksamitna, noszona głównie przez Żydów; 5) Na dole rzeki; 6) Gol; 7) Rodzaj wędliny; 12) Szwedzki zespół muzyczny, powstał w 1970 r.; 13) Sowiecki samochód ciężarowy.

Konkurs „Czy znasz to miejsce?”

Przedstawiane przez nas zdjęcie to oczywiście skrzyżowanie w Olszewce. Laureatką konkursu jest Krystyna Włodzimieruk ze Szczytna. Otrzymuje od nas nagrodę książkową: „Kurpie” Ludwika Krzywickiego.

Gratulujemy!!!

Rozwiązane hasło krzyżówki wraz z imieniem i nazwiskiem prosimy przesłać na adres:

Redakcja *Głosu Gminy Jednorożec*, ul. Odrodzenia 14, 06-323 Jednorożec.

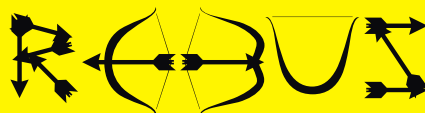
Powodzenia !!!

Hasło krzyżówki z nr 2(10) brzmiało „Dzień Jednorożca”. Za poprawne rozwiązanie nagrody otrzymują: Dorota Prusik z Parciak i Tomasz Jabłoński z Budzisk.

Gratulujemy!!!

Po odbiór nagród zapraszamy do Gminnego Zespołu Oświaty, Kultury i Sportu w Jednorożcu.

Hasło rebusu z nr 2 (10)/2008 brzmiało: „Wakacyjna przygoda”. Za prawidłowe rozwiązanie nagrody książkowe otrzymują: Sebastian Olender z Olszewki oraz Katarzyna Moszczyńska również z Olszewki.



Rozwiązania prosimy przysłać na adres redakcji *Głosu Gminy Jednorożec*.

Opracował: Wojciech Łukaszewski

PRZYJACIELE ZIEMI JEDNOROŻECKIEJ W TERENIE PARCIAKI



Na placu kościelnym.



Zabytkowa chałupa kurpiowska.



Ołtarz główny kościoła w Parciakach.



Uczestnicy rajdu goszczący u sołtysa Jacka Prusika.



Zabytkowe organy.



Dom w Parciakach, figurujący w ewidencji zabytków.